№ 172. Kraków 27 Lipca — Niedziela. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k.
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niezapieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Dla wygody Szanownych Abonentów zamiejscowych, którzy się z zaprenumerowaniem dziennika *Czas* spóźnili, ogłasza się dwumiesięczna przedpłata, to jest na miesiąc Sierpień i Wrzesień b. r. kwartału III w kwocie złr. 3 kr. 20 m. k.

Administracya Dziennika Czas.

Kraków 26 lipca.

Nieprzywrócono jeszcze komunikacyj telegraficznych z Madrytem. Wiadomości w dziennikach z 17go i 18go nie zawierają żadnego stanowczego rozporządzenia; w urzędowych podane tylko dekreta wynagradzające wojsko, które się wiernem być koronie okazało, i pociągające do odpowiedzialności jenerałów i wojskowych wyższego stopnia obecnych w stolicy, którzy się wstrzymali od wszelkiego udziału, pomimo zawezwania marszałka O'Donnella. Do téj liczby ma należéć sam Espartero, niewiedzieć wszelako z pewnością gdzie on przebywa. Dzienniki nieurzędowe wychodzące w stolicy podają opisy wypadków, ale się wstrzymują od wszelkich rozumowań. W podobnych okolicznościach wolność druku ustaje *de facto:* niepotrzeba na to dekretu — ostrożność sama wystarcza.

Z prowincyj nie ma także nic pewnego. Zebranie kortezów w Saragossie niepotwierdziło się, przynajmniéj co do liczby 85 członków. Zawiązała tam się wprawdzie junta która zaprotestowała przeciw gabinetowi O'Donnella, ale wojsko się dotąd nieprzyłączyło i zamknęło się w koszarach. Jenerał Falkon, gubernator Arragonii, który stanął na czele junty, oddany został dekretem pod sąd wojenny. Miał on jak piszą opuścić Saragossę. W Barcelonie i w innych miastach ruchy opozycyjne nie doszły także do żadnego większego rezultatu. *Monitor* francuski donosząc o tem, użył wyrażenia, „że wiadomości z Hiszpanii są zaspokajające“.

Wyrażenie to dało powód do domysłu, że rząd francuski oświadcza się za O'Donnellem, idą niektórzy nawet daléj, wnosząc że Francya doradzała mu od dawna zamach który teraz dopiero wykonał. Trudno przesądzać czy tak było; ale to pewna, że stan rzeczy w Hiszpanii od lat dwóch nie mógł sobie zjednać sympatyi rządu francuskiego. Kortezy przypominały nieustannie zgromadzenie narodowe francuskie z r. 1848, a ów duumwirat oparty na jednem zgromadzeniu, z którem w ciągłych był nibyto przyjacielskich stosunkach, a rzeczywiście w ciągłych zapasach; z którym ciągle walczyć musiał podstępem, przebiegłością, zręcznością, a zawsze na polu fałszu, — nosił tak dalece cechę tymczasowości, iż niebyło nikogo coby jakowejś nieprzewidywał zmiany. Być może, że rząd francuski doradzał, aby takowéj nieodwlekać. Zmiana przeprowadzona przez Espartera wypaśćby musiała w kierunku ultra-progresistów, bo dla zniweczenia stronnictwa umiarkowanego, *moderados*, które się około O'Donnella garnęło, musiałby był książę Vittoryi zawezwać ostatecznych stronnictw. Następstwa takowéj zmiany obliczyć się nie dadzą, ale w każdy sposób byłaby ona nieodpowiednią kierunkowi rządów Napoleona III. Oprócz tego Espartero jest od dawna znanym jako stronnik Anglii, a pomimo przymierza angielsko-francuskiego, wątpić nie można, że Francya życzyła sobie, aby rząd nowy w Hiszpanii, już dla tego samego że sąsiedzki, zbliżał się raczéj do francuskiéj niż do angielskiéj polityki. Są to przypuszczenia dość prawdopodobne, które popierają zdanie, jakoby rząd francuski sprzyjał dokonanemu zamachowi przez hrabiego Lucena.

Opinię tę popiera także lubo pośrednio artykuł polemiczny *Constitutionnela* w sprawie Piemontu przeciw *Débatom. Débaty* wierne swéj zasadzie, zdając sprawę z ukończonéj sesyi parlamentu turyńskiego, przypisują spokojność, któréj używa Sardynia i umiarkowanie stronnictw w ostatnich czasach, formie rządu parlamentarnéj. *Constitutionnel* nie zaprzecza bynajmniéj tych szczęśliwych dla Sardynii rezultatów, ale przypisuje je jedynie sile rządu, nabytéj przez przymierze z Francyą. Według niego *Débaty* widzą skutki, ale niewidzą przyczyn, a upatrują je tam, gdzie przeciwnie jest źródło niesnasków. Sardynia zdaniem *Constitutionnela* używa pomyślności i spokojności *pomimo* parlamentu, a nie z *powodu* parlamentarnéj formy rządu. Czemuż téj pomyślności nie używa Hiszpania? pyta ów dziennik. Gdzież parlamentaryzm silniéj dał się uczuć jak na półwyspie Iberyjskim? Jakież jego skutki?...

Nie będziemy tu wchodzić w owe nieskończone nigdy spory o przymioty i wady parlamentarnéj formy rządu. Zdanie nasze wypowiedzieliśmy już nieraz: zostawiamy tę dyskusyę dziennikom, które mogą mieć jakowy interes w tych rozprawach, dodając tylko uwagę, że umiarkowanie tu bardzo trudne, a uwagi w tym przedmiocie ważne są tylko w zastósowaniu do kraju, bo bezwzględnie nic stanowczo powiedzieć się nie da. Uderzył nas tylko artykuł półurzędowy dziennika z powodu słów jego potępiających w téj chwili parlamentaryzm hiszpański. Rzecz pewna, że ta forma rządu w Hiszpanii w tych warunkach w jakich ją widzieliśmy, miała wszystkie wady, lecz żadnych prawie przymiotów. Nie idzie wszakże zatem, aby naród hiszpański miał już być przygotowany do przerobienia rządu na modłę dzisiejszego systematu centralizacyi francuskiéj. Słowa wszakże *Constitutionnela* popierają wyrażenie *Monitora*, „że wiadomości z Hiszpanii są zaspakajające“ — i zostawiają pole domysłom, że postępowanie O'Donnela ma za sobą sympatye rządu francuskiego.

Korespondencya Czasu.

Berlin 24 lipca.

† Do wspanialszych gmachów stolic europejskich liczą się giełdy i ratusze. Domy, które w Berlinie mają nazwisko giełdy i ratusza, są istnemi mansardami. Trudno pojąć, jak miasto tak wielkie mogło aż do tego czasu poprzestać na tak nędznych budynkach. Potrzeba wystawienia innych, któreby dzisiejszym stosunkom handlowym i magistrackim odpowiadały, stała się nareszcie tak gwałtowną, że i rada kupiecka i magistrat postanowiły nieociągać się dłużéj z wykonaniem długo zamierzanych i roztrząsanych projektów, aby potrzebie téj zadosyćuczynić. Miejsca już obrane i domy zrzucić się mające zakupione. Giełda wystawioną będzie przy Burgstrasse, naprzeciwko dawnego budynku, tylko z drugiéj strony rzeki, w bliskości Friedrichsbruecke. Front obrócony ku rzece, z widokiem na zamek królewski, na nowo budującą się katedrę i na stare i nowe muzeum. Miejsca wygodniejszego nie można było znaleść; przy moście Fryderyka jest bowiem środek ruchu handlowego. Ratusz wystawiony będzie przy Koenigsstrasse, tam gdzie teraz stoi, z tą różnicą, że dzisiejszy dom zajmuje tylko jeden róg czworoboku, opisanego ulicami Koenigsstrasse, Spandauerstrasse, Judenstrasse i Nagelgasse, a mający się wystawić zajmie cały ten czworobok. Magistrat zakupił go za 600,000 tal. z górą. Ratusz ma być wybudowany w stylu gotyckim, od frontu ulicy Królewskiéj ma być cofnięty w tył o 8 do 10 kroków, przez co i ulica się rozszerzy i gmach nie będzie tracił na udzielności, nie stojąc w rzędzie kamienic. Dolne piętro na zewnątrz i wewnątrz ma być użyte na sklepy, podwórze ma być obrócone na bazar szkłem pokryty, na wzór pasażu w Bruksełli i Lloyda w Tryeście.

Trzeciem wielkiem dziełem budowniczem, które stanie się ozdobą Berlina, jest projektowane przebudowanie pałacu zmarłego króla, leżącego naprzeciw arsenału. Pałac ten przeznaczony jest na mieszkanie domniemanego następcy tronu, syna Księcia Pruskiego zaręczonego z córką królowéj Wiktoryi. Jest także mowa o wystawieniu nowego gmachu dla biblioteki królewskiéj, któréj w teraźniejszym zabrakło miejsca. Budynek ten przytykający do pałacu Księcia Pruskiego ma być zwalony albo przebudowany w celu rozszerzenia rzeczonego pałacu.

Berlin wznosi się widocznie. Przedmieścia jego, mianowicie w stronie zachodniéj, przybierają coraz większe rozmiary. Thiergarten otoczony już jest z obu stron zabudowaniami. Z czasem będzie parkiem pośród miasta, a Charlottenburg stanie się przedmieściem. Toż wieś Schoeneberg, gdzie jest królewski ogród botaniczny, ku któréj od bramy Potsdamskiéj ciągnie się nieprzerwany rząd budynków i ogrodów. Przedmieście Anhalt-Cöthen, które powstało od czasu otwarcia pierwszéj kolei żelaznéj pruskiéj idącéj do Potsdamu, a rozłożone jest pomiędzy dworcami kolei żelaznych potsdamskiéj i lipskiéj, liczy już dziś około 60,000 mieszkańców. Jest to najpiękniéj wybudowana część miasta. Ku niéj przecinają się od strony Thiergarten przez prywatne ogrody i puste dawniéj grunta raz po raz nowe ulice, które w ciągu kilku lat zapełniają się nowemi budynkami. Prąd życia stolicy idzie ku téj stronie, to jest ku zachodowi. W téj stronie znajduje się też kanał spławny, łączący Sprewę zewnątrz miasta. On nie mało się do tego przyczynia, że tyle ludności sadowi się w bliskości. Tu domy powstają porą letnią jak grzyby z ziemi. Kto przez parę lat nie był w téj stronie, zaledwie ją poznać może. Ku stronie wschodniéj Berlin mało wychodzi za mury. Ale natomiast zabudowuje puste miejsca wewnątrz nich. Wzrost widać wszędzie. Kto nie może rozszerzać się poziomo, wyrasta w górę. Każdego roku podwyższa się prawie na każdéj ulicy jakaś liczba kamienic jednopiętrowych o dwa, o trzy piętra. Nie powiem, aby to pięknie wyglądało, bo ginie przez to wszelka symetrya w wysokości domów. Obok domu trzy i cztero-piętrowego napotyka się co kilka kroków w największéj części ulic dom jedno lub dwu-piętrowy, który wygląda jak karzeł przy olbrzymie. To spostrzega się nawet pod Lipami. Dla tego to nowe ulice i przedmieścia przez powinowactwo stylu wcale inaczéj się przedstawiają. Wewnętrzne miasto będzie się musiało jeszcze bardzo długo przebudowywać, aby dorównało przedmieściom w stylu i harmonii budynków. Przemianom zupełnym ulegają najwięcéj budynki narożne, i wyglądają częstokroć po przebudowaniu jak wieże lub baszty obok rzędu niższych kamienic, mieszczących się pomiędzy dwiema ulicami. Większa część nowych budynków dostaje płaskie dachy, co obok dawniejszych śpiczastych także nie najpiękniéj się przedstawia.

Wiadomości nie ma żadnych, najlepsza ta, że pogoda znowu się ustaliła.

Paryż 22 lipca.

L*** Najpierwszą podstawą nauki ekonomii politycznéj jest ta nieomylna prawda jasno od Platona jeszcze w jego Rzeczypospolitéj wyłożona, że każdy człowiek powinien to tylko robić co umie lepiéj od drugich i wymieniać z niemi owoce swéj pracy. Ekonomiści pó-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

JEŃSTWO U SZAMILA

prawdziwe opowiadanie o ośmiomiesięcznéj niewoli

DWÓCH KSIĘŻNICZEK ROSYJSKICH U PROROKA KAUKAZU.

(Dokończenie.)

Przed domem gdzie mieszkał Iman, stał oddział miuridów. Tłumacz powiedział, kto jest, i został stawiony przed Imanem, którego znalazł leżącego na kobiercu przed palącym się ogniem na kominku; przesuwał on w ręku ziarna różańca.

— Co widzę Imanie, rzekł Gramow, ty nieśpisz?

— Odebrałeś mi sen téj nocy, czekałem na ciebie.

— Noc taka ciemna, lecz po co wezwałeś mnie, czy może która księżna zachorowała?

— Nie, ale się gniewam na ciebie. We dwóch zaczęliśmy interes, przeto z tobą tylko chcę go dokończyć. Dla czegóż będąc od 3ch tygodni w Hassaw-Jurcie niechciałeś mię odwiedzić?

W tém podano herbatę i Szamil daléj tak mówił:

— Powiem ci mój Izai Beku, po co cię tu sprowadzam. Najprzód chcę ci podziękować. Wiem o wszystkiém: wyjechałeś na przeciw mego syna, nieodstępowałeś go i obchodziłeś się z nim uczciwie. Powiem ci też, że jutro ważny dzień dla mnie. Jutro bowiem zawrę pokój z Rosyanami; dla tego potrzeba wszystko wprzód ułożyć. Chciałem ci jeszcze i o tém nadmienić, dla czego wbrew obyczajowi wyszedłem na spotkanie syna. Oto, ażeby towarzyszyć brankom, i przeszkodzić jakim nieprzyjemnościom podczas wymiany. Skoro więc dzień się zrobi, zwołam wszystkich Naibów, i przykażę im nieprzekraczać granicy, bo tam, gdzie się znajdują wielkie osoby, powinna panować sprawiedliwość. Mógłżebyś mi zaręczyć, że się niemam czego dla siebie obawiać od Rosyi?

— Możesz być bezpiecznym.

— A mój syn, przerwał Szamil, czy zdrów?

— Dzięki Bogu, ma się dobrze.

— Powiadają, że ani słowa nieumie po tatarsku?

— To prawda, bo też w Rosyi od tak dawna zostawał; nie miéj mu tego za złe; prędko on sobie ojczysty język przypomni, i będzie mówił jak dawniéj.

— Wierzaj mi, że go niebędę do niczego przyniewalał. Chcę tylko aby był przy mnie.

Szamil po téj rozmowie okazywał obawę, czy Rosyanie niechcą go wywieść w pole. Tłumacz uspokoił go, a Szamil zaczął rozpytywać o nowiny z pod Sebastopola.

— Obie strony trzymają się dobrze, odpowiedział Gramow, do końca jeszcze daleko.

— Jakto, rzekł Szamil, trzech Carów niemoże zdobyć jednéj twierdzy przez 8 miesięcy? Jeżeli tak, to mam prawo być pysznym, że tyle lat opieram się Rosyi, chociaż po prawdzie najwięcéj bronią mię lasy Czeczenii i debry Degestanu.

Pogadanka ich przeciągnęła się aż do 6téj godziny. Tłumacz prosił Szamila o pozwolenie odwiedzenia branek, na co tenże pozwolił, lecz pod warunkiem, że go jeszcze raz odwiedzi. Gramow pocieszywszy księżniczki przestraszone z razu jego widokiem, wrócił znowu do Szamila, który mu powiedział, że wymiana niebawem nastąpi, i kazał jednemu Naibowi pokazać mu to miejsce, gdzie się ta czynność odprawi. Przed odjazdem tłumacz prosił Szamila, aby zakazał ludziom swoim strzelać na znak radości.

— Zrobię to, odpowiedział Szamil, ale czyż Rosyanie równie się zachowają?

— Od śmierci naszego Cara nosimy żałobę, dla tego niewolno nam pokazywać radości.

— Jakto, wasz Car nieżyje? zawołał Szamil. Dobrze robicie, żeście po nim w żałobie, dodał po chwili. Zresztą syn takiego ojca powinien mu być podobnym. Wszak to podobno Aleksander, który tu niedawno temu był na Kaukazie, jest jego następcą?

— On sam, odpowiedział Gramow.

Po chwili namysłu, Szamil tak przemówił: nietraćmy czasu mój synu, wracaj do Kuryńska, i powiedz swoim, żeby się spieszyli. Nie żegnam się z tobą.

Tłumacz poleciał cwałem w towarzystwie dwóch miuridów, niosąc dobrą wiadomość oczekującemu księciu.

Oddział natychmiast ruszył w pochód. Rosyanie przybywszy na miejsce wymiany niezaniedbali żadnéj ostrożności, aby się od niespodzianego napadu ochronić. Co zrobiwszy, Gramowa znowu wyprawiono do Szamila, którego tenże znalazł leżącego na darnistym szczycie pagórka, w cieniu rozpiętego czarnego parasola i w towarzystwie Daniela Sułtana. Podnosił się on od czasu do czasu, przykładając oko do perspektywy, zwróconéj ku stronie Rosyan. Za nim stało w milczeniu około 5 tysięcy jazdy, a nieco daléj na prawo widać było wozy z brankami.

— Co każesz robić Imanie? rzekł Gramów, zbliżając się do Szamila.

— Weź z sobą 35 moich ludzi, udaj się z nimi do jeńców i prowadź ich wraz z mémi dwoma synami Kasi-Machmetem i Machmetem-Szagi o ćwierć wiorsty za Miczyk, i również taż sama liczba Rosyan niech przyjdzie na to miejsce z trzecim moim synem Dżemmal-Edinem i pieniędzmi.

Kiedy Gramow rozporządzał wszystko stósownie do życzeń Szamila, księżne patrzały na te ruchy z wzruszeniem łatwém do pojęcia. Niebawem wozy ruszyły z miejsca, poprzedzone przez Kasi-Machmeta i Gramowa. Z łatwością przebyły wyschłe łoże potoku. Książę Dawid ze swojéj strony zbliżył się również a Kasi-Machmet powitał go w imieniu swego ojca. Stary Mulla oddawał mu jego syna, małego Olesia, kiedy w téj chwili żona rzucała mu się w objęcia. W czasie tych rozrzewniających powitań, Gramow przebywał rzekę z Dżemmal-Edinem, z wozami pełnemi rubli i z oddziałem Rosyan dowodzonym przez jenerała Nikolai. Tłum górali otoczył ich, jaki taki chciał widzieć syna Imana, niektórzy nawet całowali go po rękach. Na jakie 20 kroków od miejsca gdzie był Szamil, Chadżio przyszedł go powitać niosąc zawiniątko z zupełném strojem góralskim i oświadczając, że ojciec nie chce go przyjąć w mundurze rosyjskim. Młodzieniec zatrzymał się pod drzewem i w chwili jednéj przebrał się. Od Szamila przyprowadzono mu pysznego konia, którego dosiadłszy, pojechał ku ojcu. Na jakie 10 kroków zeskoczył z siodła i rzucił się w objęcia ojcowskie; gradem potoczyły się łzy z óczu Szamila. Gdy przeszło wzruszenie, obracając się do obecnych, rzekł: Dziękuję Bogu, że mi zachował syna, Cesarzowi, że mi go oddał, książętom, że mi do tego dopomogli, a tobie Izai Beku za wierne usługi.

W téj chwili postrzegł kilku oficerów i junkrów rosyjskich stojących obok Gramowa, i spytał co to za jedni. Na co ten odpowiedział, że to są adjutanci jenerała Nikolai, którzy przybyli z jego synem.

— Dziękuję im, rzekł Szamil, inne miałem wyobrażenie o Rosyanach, dziś lepiéj ich sądzę.

źniejsi tę mają zasługę, że prawdę odwieczną przyjętą między członkami społeczności ludzkiéj, usiłują zastósować do wzajemnych między narodami stosunków. Świat cały zwolna postępuje do zrozumienia korzyści z wolności handlu, a życzyćby należało, aby rządy przedewszystkiem zajęły się wprowadzeniem jéj na wieczne czasy do swobodnéj wymiany najpierwszych potrzeb do życia, do handlu zbożowego.

Niewątpię na chwilę, że prędzéj czy późniéj przyjdziemy do podobnego rezultatu. Wszakżeż dziś nie masz już ani jednego rolnika, coby śmiał utrzymywać że nie powinno być dozwolonem przewożenie zboża z jednéj prowincyi do drugiéj bez pewnéj opłaty, bo ta konkurencya może przynieść szkodę jego gospodarstwu? Czemużby z kolei niepojęto ogólniejszéj prawdy? Był czas kiedy we Francyi jak i w innych państwach Europy handel wewnętrzny zbożowy doznawał tysiącznych przeszkód, nie mówię już o tych jakie wynikały z braku komunikacyi między jedną prowincyą a drugą, ale z powodu ceł i opłat różnéj nazwy i formy. Za sześcioletniéj niebytności króla Ludwika S. wojewodowie i kasztelani francuzcy, każdy w obrębie swéj juryzdykcyi tak obostrzyli wszelki przywóz, że kraj cały przywiedli do ostatniéj nędzy. Świątobliwy monarcha za powrotem z Ziemi św. skasował wszystkie opłaty i zalecił „*Que nul de ses officiaux ne fit défenses, de porter vin, ni blés, ni autres marschandises par le royaume, ou hors du royaume.*“ To jedno postanowienie stawia Ludwika S. wyżéj nad wszystkich ekonomistów;— przypuśćmy na chwilę przyjęcie i zatrzymanie téj zasady wolności handlu od owego czasu przez całą Europę, a obaczylibyśmy od razu jego zbawienne skutki, wszystkie spodziewania nasze zdawna urzeczywistnione, tysiączne klęski uniknione, a to co dziś dopiero podziwiamy świat przed kilku wiekami były już posiadał. Na nieszczęście monarchowie Francyi nieraz zapominali o edykcie Ludwika Sgo samo nawet zgromadzenie prawodawcze (1793) uświęcając zasadę wszelkiéj wolności, nie przyznało jéj dla handlu zbożowego; konfiskaty, kary hańbiące, 'maximum cen, użyte zostały przeciw kupcom zbożowym, co większa za Cesarstwa w roku 1812 zabronione było kupno zboża lub mąki w jednym departamencie na rachunek sąsiedniego, bez poprzedniéj deklaracyi przed miejscowym prefektem. Zamiast zapobiedz niedostatkowi, przepisy tego rodzaju powiększyły go raczéj i odtąd w miarę jak ceny były wyższe lub niższe, dozwalano lub zabraniano przywozu z zagranicy.

Na początku XIV wieku ceny zboża z 12 fr. 46 c. za hektolitr *) spadły na 6 fr. Między r. 1437 a 1447 podniosły się do 17 fr. 10 c. a w lat 30 były znowu 2 fr. W XVI wieku doszły za Henryka IV do 33 fr. 32 c. Pod panowaniem Ludwika XIV ważyły się między 16 a 22 frankami. Też ceny były za cesarstwa i restauracyi, spadły na 15 do 17 fr. za Ludwika Filipa, dziś płacą od 37 do 40 za hektolitr pszenicy najlepszego gatunku.

Produkcya zbożowa we Francyi podług wyrachowań prawdopodobnych jest następująca:

w latach urodzaju dobrego	110,000.000	hektolitrów
„ średniego	90,000,000	
„ zwyczajnego	80.000,000	
„ najgorszego	70,000,000	

A gdy nie zawsze lata są urodzajne, wypada tedy konieczna potrzeba sprowadzania zboża z zagranicy.

Sprowadzono go też	w 1832 r.	4	miliony hektolit.
	w 1846 r.	5	„
	w 1847 r.	9½	„
	w 1853 r.	4,700,000	
	w 1854 r.	5,400,000	
	w 1855 r.	4,300,000	

Wypadki zaszłe w r. 1848 potrwożyły pospodarzy, każdy spieszył z pozbyciem swojéj produkcyi. Ceny spadły na 14 do 15 fr. i obcy pośpieszyli raczéj kupować we Francyi niż wysyłać okręty do Rosyi lub Ameryki. Wywieziono zagranicę:

w roku 1848	1,200 000	hektolitrów
„ 1849	3.200.000	„
„ 1850	4,500,000	„
„ 1851	5.000 000	„
„ 1852	2,000,000	„

Na nic się przydała skala ruchoma stosownie do cen dziesięciu okręgów rolniczych podwyższająca lub zniżająca opłaty celne. Rząd widział się w konieczności dozwolić wolnego przywozu na 6 miesięcy i to pozwolenie od r. 1853 przedłuża na każde półrocze. Prawo to obowięzywać będzie do 31go grudnia b. r. Jaka jego dalsza przyszłość?.... To zadanie więcéj niżeli inne zajmuje umysły we Francyi, nikt nie marzy o zakazach wywozu i obawy niedostatku lub jak to nieraz bywało ze strachu, aby zawistny Albion nie starał się jéj ogłodzić, idzie tu raczéj o zabezpieczenie na długie lata pewnéj równowagi czyli do niéj łacniéj się przyjdzie zupełną wolnością handlu, czyli też pewną stałą opłatą, jest to pytanie czekające rozwiązania — a tymczasem doświadczenie uczy nas, że ręka Opatrzności władająca światem, naprzemian daje narodom dostatek lub nieurodzaj, a jednakże nakazuje ziemi rodzić dostateczny pokarm na wyżywienie wszystkich. Byłoby tedy bolesnem gdyby winą fałszywie pojętych zasad prawodawcy przyszli mieli upoważniać w jednych krajach panowanie głodu podczas gdy inne sąsiednie opływałyby w dostatku.

Monitor ogłosił wykaz poboru podatków z pierwszego półrocza. Przewyżka dochodu z podatków niestałych w porównaniu do półrocza z r. 1855 wynosi 56,770,000 franków, taż z podatków stałych przedstawia cyfrę 9,512,000. Same opłaty od sprzedaży tytuniu powiększyły się o 5 milionów, od sprzedaży trunków około 17 milionów. Ten postęp dochodów państwa, najjaśniéj wykazuje wzrost bogactwa i pomyślności narodowéj. We wczorajszym *Monitorze* czytaliśmy list Cesarza do ministra prac publicznych, obejmujący w sobie rozbiór całego systematu mających się przedsięwziąść robót w celu zapobieżenia na przyszłość wylewom rzek, które tak okropne w tym roku sprawiły klęski.

Nic nowego od granic Hiszpanii. Dwa bataliony 22 pułku piechoty francuzkiéj wyruszyły z Reuilly ku Pyreneom dla powiększenia straży granicznéj. Ile domyślać się można, rząd tutejszy sprzyja zmianom zaszłym w Madrycie. Anglia jest po stronie Espartery i partyi tak zwanéj postępu. Powiadają, że jen. Narvaez odjechał z Paryża z pewném przekonaniem o opinii cesarza nad zaszłemi wypadkami w Hiszpanii.

W Belgii od wczoraj naród pełen wesela obchodzi uroczystą pamiątkę 25 letniego wstąpienia na tron króla swego Leopolda I i zawdzięcza mu dotrzymanie obietnicy, którą przyjmując koronę uczynił narodowi zaręczając: „Mon coeur ne connais d'autre ambition que celle de vous voir heureux.“

Hr. de Morny miał być uczestnikiem ceremonii zaręczyn W. Ks. Michała z Księżniczką Cecylią siostrą Ks. Rejenta Badeńskiego; 1go sierpnia spodziewany w Petersburgu, a 22go w dzień przyjazdu Cesarza Aleksandra II w Moskwie. *Gaz. Wiesbadeńska* donosi, że od Księżniczki Cecylii nieżądano przejścia na wiarę grecką, coby było nieznanym dotąd przykładem w Rosyi. Ślub jéj odbędzie się we wrześniu, jednocześnie ze ślubem jéj brata z Księżniczką Ludwiką Pruską. Królowa Wiktorya ma zjechać na ten czas do Baden.

Tutejsza akademia przyznała nagrodę z zapisu barona Gobert p. Henrykowi Martin za napisanie Historyi francuzkiéj, a p. Haureau za dalsze kończenie dzieła *Gallia Christiana*. PP. Lavallée, Chérnel i Floquet otrzymali drugie nagrody. Wiktor Cousin wydał drugi tom swoich *Etudes* zawierający życie p. de Hautefort. Dziennik frenologiczny w numerze 20 daje postrzeżenia swoje nad Rossinim i Lud. Veuillot.

Trybunał w York skazał na śmierć p. Dove za otrucie strychininą swéj żony. Wyrok w sprawie dziedziców p. Pescatore z pozostałą po nim wdową panią Weber ogłoszony będzie w piątek lub sobotę.

Pierwszy tomik *Biblioteczki dla dzieci wiejskich* (pani G. z domu hr. Z.) wyszedł tu z druku. Powiastka pod tytułem *Jaś* i *Marynia* napisana dobrze po polsku i do dziecinnego pojęcia, jedno i drugie niełatwe, rozwiązuje trafnie zadania: Na co się przyda uczyć się czytać? Bądź dobry, dobrze ci będzie itd. Znacie już zapewne wydane przez Żupańskiego w Poznaniu prace J. Lelewela: Pszczoły i bartnictwo w Polsce, Pojedynki w Polsce, Grobowe królów polskich pomniki, Grobowy napis Bolesława W. w Poznaniu i Grobowiec Bolesława śmiałego w Ostiaku, wchodzące w skład 4go tomu *Polska, Dzieje i Rzeczy jej*, w którym są jeszcze nadto: Rzecz o Dostojnościach i Urzędach i Herby w Polsce.

JCKAp. Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 17go b. m. zamianować radzcę sądu krajowego w Czerniowcach Feliksa Niemczewskiego radzcą sądu wyższego krajowego w Krakowie.

Dziennik urzędowy przy *Gazecie Lwowskiéj* zawiadamia, iż Wys. Ministerium spraw wewnętrznych postanowiło na d. 18 bm. zwinąć z dniem ostatnim lipca r. b. komisyę ministeryalną uwolnienia od ciężarów gruntowych we Lwowskim obrębie rządowym, przekazując sprawy w niewielkiéj liczbie zaległe c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych. Z tego względu pisze *Gazeta Lwowska*:

„Sprawę uwolnienia gruntu od ciężarów, nad któréj ważnością i doniosłością zbyteczną byłoby rzeczą daléj się rozwodzić, można przeto co do istoty uważać za ukończoną. Przyznany kapitał indemnizacyjny łącznie z wyrażonemi w papierach indemnizacyjnych zaległościami, wynosić będzie w ogóle do 59 milionów złr. mk. Likwidacyę rozpoczęło dnia 1 sierpnia 1854 dwadzieścia cztery komisyj powiatowych, po dwie w każdym obwodzie; i zajmowały się tą czynnością do końca września 1855, to jest do czasu zaprowadzenia ck. urzędów powiatowych. Od tego czasu zastępowali miejsce tych komisyi w każdym obwodzie komisarze obwodowi lub przełożeni urzędów powiatowych jako komisarze uwolnienia gruntu od ciężarów. Zupełne zamknięcie z podaniem numerycznego wykazu ogłosi ck. Dyrekcya funduszów indemnizacyjnych zapewne z końcem roku bieżącego.“

Wiedeń 25 lipca. JCMć wrócił wczoraj z Laxenburga do Wiednia i udzielał w zamku posłuchania. Zdrowie N. Pani jest w jak najlepszym stanie i spodziewają się, że w drugiéj połowie sierpnia N. Pani będzie mogła wyjeżdżać.

— Baron Koller reprezentant Austryi w komisyi księstw Naddunajskich wyjechał do kąpiel do Karlsbadu; zdaje się przeto, że komisya ta zaledwie w jesieni czynności swoje rozpocznie.

— Reskryptem naczelnéj komendy armii przepisano w moc nakazu cesarskiego, aby na zasadzie regulaminu urządzającego szkoły wojskowe, wedle którego od czasu do czasu oznaczoną była płaca za wyżywienie uczniów tychże zakładów w miarę cen żywności, obecne płace za uczniów nie zostających na koszcie skarbu liczone były nie po 150 lecz po 200 złot. ryńs. rocznie. Również nakazanem jest, aby starając się o umieszczenie ucznia na funduszu rządowym, wykazane były dochody rodziców, ich stan, i jeżeli zostają w służbie publicznéj, ich płaca roczna.

— Naczelny kurator pierwszéj austryackiéj kasy oszczędności zaniósł jak wiadomo przed dawnym czasem prośbę do ministeryum handlu z powodu zażaleń i obwinień jakiemi obarczano tę instytucyę, a mianowicie połączony z nią zakład zabezpieczenia starości. W prośbie téj kurator domaga się ścisłego śledztwa ksiąg i rachunków zakładowych. Ministeryum handlu wydelegowało komisyę w téj mierze, a rezultat jéj śledztwa obwieszczony został teraz reskryptem ministeryalnym. Wedle tego skargi zanoszone okazały się płonnemi, zakład nie ciągnął żadnych korzyści ze składek wnoszonych, a jakkolwiek w ciągu długoletniego trwania téj instytucyi zaszły niejakie bezprawia, takowe jednak wypływały powiększéj części z mylnego rozumienia przepisów statutu i z braku doświadczenia. Odnoszą się one do dawniejszych lat i są wszystkie tego rodzaju, że nie przyniosły administratorom korzyści, a zatem nie były dokonane w złéj chęci. Gdy w téj mierze zarządzono już, aby na przyszłość nic podobnego nie zdarzyło się, przeto na drodze administracyjnéj nic więcéj dochodzone nie będzie ani z powodów publicznego dobra ani przez wzgląd na interes publiczności. Zresztą zostawione jest do woli stron interesowanych dochodzić praw swoich na drodze sądowo spornéj i żądać wynagrodzenia, jeżeli mają jakie pretensye do zakładu.

— Niektóre pomniejsze dzienniki wiedeńskie żywią publiczność prawie wyłącznie zepsutą strawą procesów kryminalnych, opisów zbrodni, skandalów itp., a nawet większe dzienniki liczące na oświeceńszych czytelników poświęcają sprawozdaniom o ladajakim procesie wynikłym z pobicia się w szynku lub o procesie o weksel sfałszowany, znaczniejsze miejsce, niżby się spodziewać należało. Wyrodził się ztąd w publiczności smak zepsuty, przeciw któremu już Dr. Wurzbach głos zabierał w swojéj bibliografii. Obecnie w tym samym przedmiocie pisze *Gaz. Krzyżowa* w liście z Wiednia: „Powielekroć już i słusznie czyniono zarzuty tym jednodniowym żyjątkom jakiemi są tutejsze dzienniki lokalne czyli tak zwane krajcarowe, (które kosztują po 1 kr. za numer), że bez względu na powołanie dziennikarskie przyczyniają się do zepsucia ludu i dobrego smaku. Rozsiadły się one ze swojemi wiadomostkami i feletonami w rodzaju romansów zbójeckich i straszliwych; pismem i ryciną uwydatniają bezprawie, błędy ludzkie i prostactwo, idą z sobą w zawody kto kogo przesadzi w złym smaku i obyczajach lekkich i niemogą wyjść na wolne powietrze z tych zaułków, lękając się, aby ze zmianą kierunku nie stracić łask publiczności na korzyść pokrewnych czasopism przedmieściowych Wprawdzie dziś nie tak już źle jak było, ale tu i owdzie widać dążność wydobycia się z błota; mimo tego dzisiejszy stan naszéj drobnéj publicystyki jest zawsze jeszcze dość smutny, niebezpieczeństwa z téj strony grożące religii, obyczajności i oświacie zwróciły na siebie baczenie władz. Słychać, że właściwe władze zajmują się obmyśleniem środków, aby wytoczyć wojnę literaturze złodziejskiéj, i zbójeckiéj, tudzież pokrewnym jéj wybrykom zepsutego smaku i zgubnéj moralności jaka się po dziennikach objawia, a podobno kilku dziennikom dano już lub dać mają ostrzeżenia. Niemożna odmówić pochwały temu zamiarowi mającemu na celu wystąpić przeciw nadużyciom, które się tak zagnieździły“.

Niemcy.

Hr. Walewski minister spraw zagranicznych przybył 21go wraz z żoną swoją z Homburga do Frankfurtu, skąd po przyjęciu ich przez posła francuskiego hr. Montessny udali się przez Heidelberg do Baden i tam parę tygodni zabawić zamierzają w kąpielach.

— I sejm nassauski żąda reformy w Niemczech. Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 21 bm. wniesiono: 1) potrzebę reformy ustawy Związku niemieckiego (mianowicie zaprowadzenie silnéj i jednolitéj władzy związkowéj, wspólnéj reprezentacyi narodowéj, usunięcie wymagania jednozgodności w sprawach związkowych, najwyższy sąd rozjemczy międzynarodowy); 2) potrzebę reform przez Związek (jako to: jedność monet, miar i wag, jednakowe prawodawstwo co do krajowości, przesiedleń i t.d. wspólny kodeks handlowy, jednostajne zasady prawa cywilnego, jednakowe wykonywanie wyroków). Rząd co do 2go tylko oświadczył się przychylnie. Izba postanowiła rzecz tę oddać komisyi do wypracowania.

*) Hektolitr o 100 kwartach, nasz korzec ma ich 128.

Oficerowie rosyjscy pytali Dżemmal-Edina, czy wolno im będzie z nim się pożegnać.

— Dziwne pytanie! zawołał młodzieniec, i rzucił się w ich objęcia. W téj chwili oczy Szamila spłynęły łzami. Ażeby zaś zatrzeć niemiłe może wrażenie, jakie ta scena zrobiła na goralach, rzekł do swoich: Ci młodzi ludzie byli pewno towarzyszami mojego syna— poczém grzecznie ukłonił się oficerom i rozkazał Kasi-Machmetowi odprowadzić ich na czele stu ludzi.

Jeńcy zmierzali już ku Tyflisowi, gdzie ich czekało najserdeczniejsze przyjęcie. Co zaś do Dżemmal-Edina, powróciwszy do domu zajął się najpierwéj zwiedzeniem krajów ojcu jego podległych. Po skończeniu téj urzędowéj objażdżki, ożenił się z córką sławnego Naiba Talguik, a teraz kieruje z pomocą Mułłów sprawami administracyjnemi i sądowemi całego kraju. Powiadają, że mu wolno pisywać do swoich przyjaciół w Rosyi, jednakowoż pozwolenie to niemogłoby przechodzić granic umiarkowania.

Opowiadanie to, wprowadzające nas w życie domowe Szamila, rozwiązuje wiele z tych pytań, jakie świat europejski oddawna sobie ciekawie zadawał. Po dziśdzień bardzo niedokładnie znano bohatyra Kaukazu i te dzikie plemiona, których praw i niepodległości bronił. Powieść podana przez księżne Czawczawadze i Orbeliani, aczkolwiek wrażenie doznanych okropności osłabiło dokładność niektórych wspomnień, mimo tego zawsze ujść może za najwierniejszy obraz wojowniczego ludu zamieszkującego wąwozy kaukazkie. W saméj Rosyi nieomieszkano nawet na korzyść polityki obrócić te stosunki zawiązane między Szamilem a jego dawnymi wrogami. Niektórzy przewidują, że napad na Kahecyą będzie ostatnim epizodem téj długiéj uporczywéj walki owadzonéj przez proroka Kaukazu z cesarskiemi wojskami. Powiadają, że Szamil szczerze przystał do rosyjskiego rządu, i że już spokojnie pozostanie w swoich górach; wszakże wizerunek naczelnika górali skreślony przez jeńców niebardzo może taką ufność obudzać. Iman Kaukazu takiego ma ducha przebiegłości, tyle niezłomnego uporu, jak wszystkie wybitne charaktery na wschodzie. Być może że i pokój zawarty przez Rosyan zmniejszy w jego oczach to rozumienie, jakie powziął o tém państwie w ciągu dwuletnich zapasów z zachodem. Nie zapominajmy że Szamil nie jest wszechwładnym panem swego ludu, że musi chcąc niechcąc ulegać jego namiętnościom, i że popełniłby gruby błąd, gdyby poszedł w brew woli plemion, dla których przez długi czas wyobrażał w swéj osobie ducha nienawiści i wojny przeciwko Rosyi. Syn Szamila Dżemmal-Edin pomimo wspomnień odnoszących się do jego pobytu w Rosyi będzie musiał trzymać się polityki ojcowskiej, lub kraj opuścić. Dlatego zdaje nam się, że te nowe stósunki zawarte z Szamilem chociaż na pozór tak bardzo przyjazne, nigdy przecież nie będą zbyt pewne, dopóki doliny kaukazkie zostaną zamknięte dla handlu i przemysłu, i dopóki cywilizacya europejska nie da uczuć swojéj przewagi wojowniczym plemionom Czeczenii i Dagestanu.

Bądź jak bądź uśmierzenie Kaukazu nie jest rzeczą tak wielkiéj wagi dla rosyjskiego rządu. Wojna prowadzona przez jéj armię z góralami kaukazkiemi daje korzyści wynadgradzające sowicie wszelkie straty jakie ponoszą pograniczne prowincye w częstych napadach i spustoszeniach, albowiem wojska te ciągle się ćwiczą i są w ruchu; a chociaż utrzymują niektórzy, że te ustawiczne wyprawy wyczerpują zasoby cesarstwa, nie moglibyśmy się na to zgodzić. Albowiem równiny otaczające Kaukaz są nadzwyczaj żyzne, i wystarczające na wyżywienie tych wojsk, jakie Rosya tam posyła. Daleko gorszego nieprzyjaciela hoduje Rosya we własném łonie, który jéj więcéj szkodzi, niż wszyscy górale Kaukazcy; nieprzyjacielem tym jest ćma urzędników, rozdrapująca fundusze skarbowe w chwilach zawsze najkrytyczniejszych, kiedy idzie o honor i całość państwa. Trzeba osobliwszéj energii aby w tym względzie zaprowadzić potrzebną reformę; albowiem przekupstwo i naruszanie publicznego grosza stało się tam prawdziwym nałogiem, weszło w krew i obyczaj, tak dalece, że jeżeli się wyda jakie oszustwo, a winny ukaranym zostanie, co się rzadko trafia, natenczas obudza on takie współczucie, jak owi bandyci włoscy figurujący na teatrze i w romansach, i jaki taki z westchnieniem powtarza: Szkoda go! nieudało mu się.

Kilka przykładów energicznéj kary wymierzonych w Krymie na przeniewiernych administratorach, może rzuci postrach w szeregi czynowników, że będą skarb oszczędzać, chociaż trudno będzie przeszkodzić by niewetowali strat swoich przez oskubywanie prywatnych.

Na tém kończymy powyższe opowiadanie z *Revue des deux Mondes* wyjęte, teraz zaś podajemy, jakby dla dopełnienia tego pełnego zajęcia i wzruszeń dramatu, list własnoręczny księżny Czawczawadze pisany z Tiflisu do księżny W... w pierwszych prawie chwilach uwolnienia dostojnych branek z Szamilowego Jassyru:

„Upoważniasz mię księżno uprzejmym swym listem do spełnienia najżywszego mego życzenia, to jest do przesłania ci kilku wyrazów. Po takiéj próbie przez jaką przeszłyśmy, czuje się potrzeba wynurzenia swych uczuć osobom podzielającym nasze cierpienia. Książe, a szczególniéj ty księżno daliście nam tyle dowodów sympatyi podczas pierwszego nieszczęścia, które dotknęło moją siostrę (śmierć jen. Orbeliani p. R. C.) że od téj chwili mamy dla was uczucie dzieci dla rodziców.

Opuszczając wszelkie szczegóły poprzedzające nasze porwanie, niebędę się również rozszerzać nad opisem doznanych przygód, chociaż samo wspomnienie téj okropnéj przeszłości sprawia mi ból niewymowny — powiem tylko żeśmy piekielne wytrzymały męczarnie. Co tylko wyobrazić sobie można, wszelkiego rodzaju nędzy, trwogi, trudów moralnych i fizycznych, wszystko nas tam spotkało; ja szczególniej srodze byłam dotknięta, tracąc moją maleńką Lydię w sposób najokropniejszy i najboleśniejszy dla serca matki. Sama ją upuściłam z konia w chwili, gdy leciał czwałem unosząc mię przed ogniem karabinowym naszych, którzy chcieli zaskoczyć nam drogę, i odbić z niewoli. Niewiem zaprawdę jak mogłam przeżyć to nieszczęście, jak nieutraciłam zmysłów po tym wypadku; lecz tak jak piszesz księżno: Bóg zawsze jest dobry i nawet w tedy gdy chłoszcze daje siły nadludzkie, aby mężnie znieść można zesłaną próbę. Miłosierdzie jego nad nami czuwało ciągle przez całą niebezpieczną drogę i doprowadziło nas do wolności nieodstąpiwszy na chwilę. Bóg to zapewne natchnął Szamila myślą umieszczenia nas w swoim własnym domu, gdzieśmy były zasłonięte od wszelkich obelg mogących nas spotkać od tego drapieżnego ludu, gdyby nas był miał w swojéj mocy. Ten człowiek używający tak okropnéj sławy, jest w życiu domowem czułym i przezornym ojcem rodziny, co sprawiało, że wchodził w cierpienia nasze, które chciał złagodzić pieszcząc moje dzieci. Jednakże mimo jego względów wyglądałyśmy niecierpliwie dnia naszéj wolności wracającego nas rodzinie i t. d.“

Hiszpania.

Debaty podają następujące wiadomości z Madrytu pod d. 18 lipca:

Rząd nieprzestaje łożyć usiłowań aby sobie zapewnić korzyści z zwycięztwa w Madrycie i przywrócić porządek i bezpieczeństwo. Przystąpiono do aresztowania znanych lub domniemanych przywódzców rewolucyjnych; lecz wielu z nich ukryło się lub ratowało ucieczką. Pomiędzy aresztowanemi znajduje się p. Pascual Madoz, dawny minister finansów. Wydalono z miasta mnóstwo osób, niezamieszkałych tamże i niemogących uspr wiedliwić potrzeby swego pobytu. Zarzucają Esparterowi, że się niestawił u królowéj i że pomimo wezwania niepoddał się pod rozkazy ministra wojny.

Wezwanie to uczynione było nie tylko do Espartera, był to ogólny środek zaproponowany królowéj przez O'Donnella, który królowa potwierdziła. Z początku minister wojny, wykonywując rozkaz królowéj wezwał wszystkich jenerałów i oficerów obecnych w Madrycie nakazując im udać się do głównéj kwatery i tam pozostać, aby w razie potrzeby mogli być użyci do usług jakich wymagać będzie służba królowéj. Marszałek Espartero nie stawił się, a kilku wyższych oficerów i jenerałów poszło w jego ślady. Są oni oddani pod sąd wojenny, który zastósować będzie musiał do nich prawa wojskowe.

Pogłoski najsprzeczniejsze nieprzestają krążyć o Esparterze. Zdaje się być jednak najprawdopodobniejszem, iż nieopuścił Madrytu i że czynnie usiłuje przytłumić ruch powstańczy podniesiony w Saragossie przez jenerała Falcon gubernatora Aragonii, jednego z przyjaciół i najgorętszych stronników marszałka. Jeden z dzienników madryckich donosi, że jenerał Falcon zwątpiwszy o skutku swego przedsięwzięcia ratował się ucieczką.

Rząd jak najskrzętniéj śledzi złoczyńców wszelkiego rodzaju, których Pucheta uwolnił z więzień w dniu 14tym z rana, a którzy przystali do powstańców. Wielką już liczbę z nich uwięziono na powrót. Jest zamiarem postąpić późniéj względem tych śmiałych i przewrotnych ludzi tak, iżby nie tylko w Madrycie lecz nawet w Hiszpanii niepozostali, a to w celu usunięcia ich z pod wpływu przywódzców powstania, którzy w chwili potrzeby nieomieszkiwują używać ich za swe narzędzia ilekroć chodzi o wykonanie zamachu przeciwko osobom lub własności.

Epoca następujące podaje wiadomości z prowincyi: W stolicy Aragonii nie było właściwie rozruchów ani rzeczywistego *pronunciamento*. Kapitan jeneralny stanął na czele Junty a wojsko czekało bezczynnie na rozkazy od prawéj swéj władzy. Lecz nieuznawało ono Junty i obwarowało się w swoich koszarach. Siły zbrojne z Nawarry, Burgos i prowincyj biskajskich, oraz te które dziś wyszły pod rozkazami brygadyera O'Donnela ciągną ku Saragossie.

W chwili gdy to piszemy, krążą wieści że w Saragosie wielkie panuje wzburzenie. Gubernator Aragonii jenerał Falcon miał szukać ocalenia w ucieczce, wojsko wyszło z miasta stając po stronie rządu w skutku odebranych z Madrytu wiadomości o jego tamże zwycięztwie. Telegraf doniósł wczoraj, że jenerał Marchesi jeneralny kapitan Nawarry przybył do Tudelli z 2000 ludzi; inna kolumna zdążała z Katalonii do Saragossy. Wojsko to ma wspólnie działać z oddziałami wysłanemi z Madrytu na ułumienie powstania.

Dzielny jenerał Armero, który ocalił społeczność kastylijską i zagrożone królestwo w Madrycie udał się natychmiast w pochód do stolicy z 3ma batalionami i 8iu szwadronami. Jenerał ten przybył wczoraj wieczór (17go) do Madrytu i natychmiast przedstawiony został królowéj przez ministra wojny. Zapewnił on N. Panią, że Valadolid zostaje pod opieką lojalności armii, milicyi i znacznéj większości mieszkańców i że obawiać się tam rozruchów niemożna. Rzeczywiście spokojność ani na chwilę zamąconą niezostała w Kastylii. Wojsko przybyłe z Kastylii, będąc teraz niepotrzebnem w Madrycie wraca do swoich koszar. Mówią że jenerał Armero będzie posunięty na stopień jenerał-porucznika.

W Walencyi następne zaszły zdarzenia: Za nadejściem do miasta tego wiadomości o ruchach w Madrycie, które przedstawiono jako niekorzystne dla wojska, zanosiło się na zaburzenie, a gubernator cywilny zdawał się chcieć oświadczyć przeciw rządowi, lecz dzięki władzom wojskowym i stanowczéj postawie wojska, wkrótce bez wystrzału zbiegające się tłumy rozprószone zostały. Adjutant przybyły tu zapewnia, że najzupełniejsza spokojność panuje w całym obrębie Walencyi.

Rosya.

Nowa organizacya floty rosyjskiej, przynajmniej co do mianowania dowódzców, ukończoną została. Składa się ona, jak wprzód z trzech dywizyj, a dowódcami tych dywizyj są: vice-admirał Schanc dowódcą 1éj dywizyi; vice-admirał Mitkow 2éj; vice-admirał Rumiancow 3éj. Każda z dwóch pierwszych dywizyj, będących na morzu Baltyckiem, składa się z trzech brygad; dywizya zaś 3cia składa się z 4ch brygad. Wielki książe Konstanty stojący na czele marynarki rosyjskiéj, zajmuje się ciągle przebudowaniem floty. Dziewięć okrętów uszkodzonych przy bombardowaniu Sweaboga wyłączono świeżo ze służby czynnéj i przeznaczono do służby portowéj; zastąpione one zostaną w dywizyach floty czynnej nowymi parowo-śrubowymi okrętami. We wszystkich zakładach i warsztatach okrętowych panuje nadzwyczajna czynność. Prócz tego wyznaczono niedawno osobną komisyę dla obejrzenia i zrewidowania wszelkiego materyału floty rosyjskiej.

— Donosiliśmy, iż kilku wyższych wojskowych toczyło w dziennikach moskiewskich i petersburskich polemikę, rozbierając niektóre wypadki kampanii Krymskiej; mianowicie jenerałowie ks. Gorczakow III, Krynicki i Kiryjakow występowali z rozbiorami bitwy nad Almą ganiąc postępowanie niektórych dowódców; szczególniej Kiryjakow czynił dość ważne zarzuty ks. Menszykowowi ówczesnemu wodzowi wojsk rosyjskich w Krymie, o czem także pisaliśmy. Książe Menszykow nic dotąd nie odpowiedział na te zarzuty. Natomiast w ostatnim zeszycie *Dziennika Marynarki* znajdujemy pośrednią niejako odpowiedź to jest reskrypt cesarski wydany do ks. Menszykowa z powodu piędziesięcioletniego jubileuszu jego służby publicznej. Reskrypt ten napisany jest w słowach bardzo pochlebnych i zaszczytnych dla księcia. Cesarz wylicza w nim wszystkie wojskowe i administracyjne zasługi Menszykowa pod trzema panującymi; jego czyny i udział w wojnach 1812, 1813 i 1814 r. zdobycie Anapy oblężenie Warny, obronę Sebastopola, „która z jego imieniem nierozdzielną zostanie i w któréj dziejach pierwszą świetną zajmie kartę“; nakoniec jego dwudziestosześcioletni zarząd ministerstwem marynarki. Kończąc reskrypt wyraża Cesarz nadzieję, iż znajdzie na przyszłość w księciu gorliwego współpracownika w wykonaniu jego zamiarów dla dobra Rosyi. Ustęp ten jest najwięcéj znaczący, gdyż jak wiadomo ks. Menszykow po zawarciu pokoju odsunął się od czynnego udziału w sprawach publicznych.

— Król pruski reskryptami ogłoszonymi w dziennikach berlińskich z d. 25 lipca, nadał jenerałom i wyższym urzędnikom rosyjskim, którzy towarzyszyli cesarzowi Aleksandrowi w podróży do Berlina następujące ordery: 1) Order orła czarnego z brylantami, (najwyższy w Prusach) ministrowi domu cesarskiego hr. Adlerbergowi; 2) order orła czarnego, jenerał-adjutantowi dawnemu ministrowi wojny księciu Dołgorukiemu i ministrowi spraw zagranicznych księciu Aleksandrowi Gorczakowowi; 3) order orła czerwonego 1éj klasy z brylantami, jenerał-adjutantowi Filozofow; 4) order orła czerwonego 1éj klasy, rzeczywistemu radcy tajnemu Malcow; 5) Gwiazdę do ordru orła czerwonego 2éj klasy, jenerał-adjutantowi hr. Adlerberg II i rzeczy. radcy tajnemu dyrektorowi kancelaryi przybocznéj cesarskiej Schaufus; 6) nakoniec ordery orła czerwonego 2, 3 i 4téj klasy otrzymali: jenerał-major Wilamow, adjutant skrzydłowy pułkownik Albedyński, radca kolegialny ks. Dołgoruki III, radca dworu Müller, adjutant wielkiego księcia Michała hr. Lewaszow, kornet ks. Sołtykow i urzędnik kancelaryi Ilin.

— Ze świata dworskiego petersburskiego przynoszą też dzienniki następujące wiadomości. Nadzwyczajny poseł rosyjski przy dworze pruskim baron Budberg przybył 17go lipca do Petersburga. W dniu 14 lipca przedstawiali się Cesarzowi: nadzwyczajny poseł neapolitański kawaler de Regina, nadzwyczajny poseł na koronacyą przysłany przez Cesarza brezylijskiego Ribeiro da Silva i nadzwyczajny poseł belgijski vice-hr. de Jonghe d'Ardoi. Następnie sprawujący interesa Francyi p. Baudin, oraz członkowie poselstwa francuzkiego wkrótce przybyć mającego, margrabia d'Alvin de Piennes i margrabia de Sayve; sekretarz poselstwa austryackiego hr. de Mülinen; sekretarz poselstwa angielskiego Fanne wraz z członkami tego poselstwa Ker, Ellis i Currie byli przedstawieni Cesarzowi.

Księstwa Naddunajskie.

Dwie odezwy wydane przez hospodara Mołdawii księcia Jerzego Ghikę w chwili złożenia przez niego władzy w d. 15ym lipca, ogłoszone zaś w *Gazeta de Moldavia* 19go, brzmią jak następuje:

I.

„My Jerzy A. Ghika książe mołdawski do naszéj rady nadzwyczajnéj. Moi panowie! Według rozporządzenia wydanego przez wysoką Portę w chwili ustania naszéj władzy, ustanowiony będzie kajmakanat mający rządzić krajem aż do zupełnéj jego reorganizacyi. Dozwolono nam przeto urząd nasz złożyć i używać upragnionego przez nas spoczynku. Składamy zatem w wasze ręce władzę. Będziecie pod przewodnictwem wielkiego logoteta Szczepana Catardyj kierować sprawami kraju aż do ustanowienia władzy nowéj, i w tem trudnem położeniu musicie się stósować do rozporządzeń wysokiéj Porty. Wasza miłość ojczyzny i wasze uczucie powinności są mi zanadto znane, abym się dopiero teraz do nich odwoływał. Podejmiecie ten ciężar, usprawiedliwicie moje w was zaufanie, i nabędziecie nowego prawa do szacunku i wdzięczności współziomków. Co do mnie, zanim się z wami rozdzielę i moją ukochaną ojczyznę opuszczę, chcę wam po raz ostatni podziękować za gorliwość i poświęcenie, których dawaliście dowody przez cały ciąg moich rządów. Unoszę z sobą lube i drogie wspomnienia. Przetrwaliśmy razem dni ciężkie, lecz czas naszéj próby wkrótce minie. Ufając uroczystym przyrzeczeniom zwierzchniczego dworu i sympatyi innych wielkich mocarstw, możemy już powitać lepszą przyszłość. Ministrowie i obywatele! starajcie się przez spokojność i godne postępowanie urzeczywistnić tę przyszłość. Zostańcie zgodni w dobrém jak dotąd. Myśl nasza, będzie zawsze z wami, a radosnem sercem powitamy wszystko cokolwiek dla naszéj kochanéj ojczyzny pomyślnego się stanie.

Jerzy Ghika.“

II.

My Jerzy Aleksander Ghika, panujący Książe mołdawski. Kochani współziomkowie! Nadeszła chwila, w któréj możemy złożyć powierzoną nam władzę. Jej termin upłynął; rząd tymczasowy zaprowadzonym zostanie za staraniem zwierzchniczego dworu, a dopóki to nienastąpi sprawami państwa kierować będzie rada administracyjna pod przewodnictwem wielkiego logoteta Szczepana Catardyj, któréj oddaliśmy władzę. Zanim urząd nasz i Mołdawią opuścimy, pozostaje nam ostatnia, święta do wypełnienia powinność, a mianowicie złożyć wam publiczne dzięki za pomoc jaką zawsze w waszym patryotyzmie znajdowaliśmy. Zadanie nasze było trudne, żyliśmy ciągle w burzliwych czasach. Dzięki Niebu, dni te mijają. To co stać się mogło, stało się; lecz niemożemy rzucić okiem na przeszłość bez żalu, iż nie zdołaliśmy urzeczywistnić tego szczęścia o jakiém dla naszéj ojczyzny marzyliśmy. Oby to wyznanie wydzierające się z naszéj piersi, znalazło odgłos w waszych sercach! Spodziewam się, wierzę nawet silnie, iż bliska przyszłość wynagrodzi wam za przeszłość. Ta nadzieja, ta wiara oparta na uroczystych przyrzeczeniach zwierzchniczego dworu i wielkich mocarstw, nie będzie zapewne zawiedzioną.

Starajcie się jak dotąd okazać się godnymi powszechnego współczucia przez uszanowanie dla praw i zwierzchności, przez umiarkowanie i szlachetność w postępowaniu, przez oświecony patryotyzm, który was do dziś dnia prowadził. Oby Bóg, Ojciec nasz, natchnął was zgodą i mądrością w chwili w któréj *powołani jesteście wypowiedzieć życzenia, potrzeby i prawa naszego kraju.* Jest to najgorętsze życzenie tego który dzisiaj żegna się z wami, którego jedyną myślą jest wasze dobro, i który z daleka czy z bliska aż do ostatniéj chwili życia, będzie podzielał wasz los z troską i uczuciem ojca.

Jerzy Ghika.“

Ogłoszenie obu tych odezw w gazecie rządowéj mołdawskiéj poprzedza następujący wstęp:

„Sekretarz stanu w reskrypcie z 15go lipca podaje do powszechnéj wiadomości dwie odezwy Księcia Ghiki, wydane, jedna do nadzwyczajnéj rady administracyjnéj, druga do Mołdawian.

Protokół z 15go lipca 1856 r. Nadzwyczajna rada administracyjna składająca się z ministra spraw wewnętrznych logoteta Szczepana Catardyj, z ministra finansów wornika Maurogieni, sekretarza stanu księcia Jana Ghiki, ministra robót publicznych wornika Negri, dyrektora sprawiedliwości wornika Pano,—powzięła na dzisiejszém posiedzeniu wiadomość o odezwie urzędowéj, mocą któréj tejże radzie administracyjnéj powierzony jest kierunek spraw państwa; przeto rada, aby to rozporządzenie wprowadzić w rzeczywistość, postanowiła: 1) W pracach swoich rada będzie się rządzić prawidłami które w podobnych stosunkach służyły za zasadę. 2) Wydziały będą załatwiać bieżące sprawy na zasadzie ustaw i rozmaitych rozporządzeń które dotąd służyły im za normę. 3) Odezwy wraz z obecném postanowieniem rady, będą udzielone wszystkim naczelnikom, by stósowali się do nich i takowe w *publicznych pismach ogłosili.*“

(Tu następują podpisy członków rady).

Ameryka.

Stronnictwo *know-nothings* z Massachussets zgromadziło się w d. 2 lipca w Springfield dla wybrania swych kandydatów do prezydentury, lub zatwierdzenia tych, których konwencya amerykańska w Filadelfii wybrała. Powstrzymano się od wszelkich mów dla uniknienia zapewne zajść gwałtownych, i przystąpiono do przygotowawczych wyborów. W pierwszem głosowaniu złożonem z 445 głosów, przypadło 222 za p. Fremont 219 za p. Filmore, 7 za panem Stockton, 6 za p Banks a 1 za jenerałem Pomeroy.

Rezultat ten spowodował gwałtowne poruszenie, które się objawiło okrzykami ze strony Fremontistów, a gwizdaniem ze strony wyborców Fillmora. Ponieważ bezwzględna większość wynosiła 288 głosów musiano przystąpić do drugiéj kolei głosowania, którego skutkiem było 280 głosów za pułkownikiem Fremont a 179 głosów za p. Fillmore.

W Massachussets przeto, głównéj kwaterze stronnictwa *know-nothings* i w łonie jego zgromadzenia p. Fillmore zupełnie jest pokonanym przez kandydata stronnictwa republikańskiego. Jest to symptomem upadku stronnictwa którego pomyślność była równie przemienną jak niezasłużoną.

Know-nothings z poczuciem własnéj słabości coraz się stają gwałtowniejszemi. Zdaje się, iż demonstracya polityczna z ich strony niemogłaby się obejść bez krwawych wypadków. W d. 30 czerwca zgromadzili oni się w Washingtonie w wielkiéj liczbie w celu debatowania nad kandydaturą p. Fillmore. Lecz nieporządek, nieomieszkał wkraść się w zgromadzenie. Od obelg przyszło do razów. Burmistrz Magruder chcąc przywrócić porządek, otoczony został i gwałtownie atakowany przez tych szaleńców. Z biedą zdołała policya i kilku energicznych obywateli wyrwać go z ich rąk. Burzyciele długo i zacięcie pastwili się nad nim wydając okrzyki śmierci. Nakoniec znalazł on schronienie w domu do którego wpadając uderzony został laską i rażony cegłą, którą za nim rzucono. Jeden człowiek został aresztowany.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 lipca. JCW. Arcyksiążę Leopold przybył wczoraj późno wieczorem z Wiednia do naszego miasta i stanął w hotelu rosyjskim.

— Towarzystwo naukowe krakowskie zawieszone w czynnościach swoich przez ciąg trzechletni z powodu organizacyi statutów swoich, odbyło dziś pierwsze swoje posiedzenie prywatne. Odtąd towarzystwo to przestaje nosić nazwę Towarzystwa naukowego połączonego z uniwersytetem Jagiellońskim, a natomiast przyjmuje nazwę „C. k. Towarzystwo naukowe Krakowskie.“ Dotychczasowy prezes pan Piotr Bartynowski, kurator uniwersytetu i radzca Sądu wyższego odczytał sprawozdanie, w którem skreślił koleje prac Komitetu reorganizacyjnego aż do chwili, w któréj statut Towarzystwa uzyskał najwyższe potwierdzenie. Dla małéj liczby członków obecnych, wybór prezesa Towarzystwa odłożyć musiano do późniejszego czasu.

— Smutny wypadek zakłócił wczoraj spokojność dwojga podeszłych małżonków tu mieszkających. Przybyły od parę tygodni młody ich kuzyn, który u nich stanął, okazywał od dni kilku smutek, którego powodu wyjawić nie chciał. Gdy wszakże onegdaj żegnając na noc gospodarzy swoich rzekł; „jutro położę koniec moim cierpieniom,“ miano pilniejsze na niego baczenie. W dniu wczorajszym wszakże wymknął się z mieszkania, a powróciwszy, zatrzasnął drzwi swego pokoju. Gospodarz śledził go przez dziurkę od klucza i ujrzał go modlącego się, a potem usłyszał łkanie. Wpadł więc do pokoju właśnie w chwili, kiedy młodzieniec przykładał pistolet do piersi. Wytrącił mu go, ale i tak strzał padł i kula przeszyła mu rękę lewą. W gorączce dopiero wyjawił raniony co go dolegało. Zwykła to choroba młodości — miłość. Rękę zagoi lekarz; serce, czas lub ta, która je zraniła, nie wiedząc o tem.

— Dnia 8 lipca odsłoniono w Turynie pomnik wzniesiony historykowi Cezaremu Balbo. Przedstawiony on jest w postaci siedzącéj z wyrazem twarzy zamyślonym, dłonią na książce, która na kolanach spoczywa. Druga ręka przewieszona przez poręcz krzesła, trzyma złożone okulary jako godło dociekania. Na podstawie pomnika położono ten prosty napis: „Ku pamięci Cezara Balbo urodzonego w Turynie 1789, zmarłego w Turynie 1853 — współobywatele jego.“

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 26go lipca.*— Augsburg $102^5/_8$. — Hamburg $75^3/_8$. — Londyn złr. 10 kr. 4. — Paryż $119^3/_4$. — Agio od złota 7. — Metaliki 5-procent. $83^3/_8$. — dto B. 5-proc. —. — Pożyczka narodowa 5-proc. $85^1/_{16}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-proc. 77. — Metaliki $4^1/_2$-proc. —. — Metaliki 4-proc. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 121. — dtto z r. 1854 4-pr. $105^3/_8$. — Akcye Bankowe 1095. — Akcye kolei żelaz. północnéj —.— Akcye kred. ruchomego $381^1/_4$.

Kurs krakowski z d. 26 lipca. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą $100^1/_2$. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 422, płacą 420. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą $100^1/_2$. — Cwancygiery nowe żąd. $104^1/_2$, płacą 104. Cwancyg. stare ż. $104^1/_2$, pł. 104.—Imperyały ros. żąd. złr. 8 kr. 15, pł. złr. 8 kr. 10 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 6, pł. złr. 8 kr. —. mk. — Dukaty ważne holend. ząd. złr. 4 kr. 45, płacą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48, płacą złr. 4 kr. 45 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. ż. $98^1/_4$, płac. $97^3/_4$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82^1/_2$, pł. $81^1/_2$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają 78, płacą $77^1/_2$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $84^1/_2$, płacą 84.

Kurs lwowski z d. 23go lipca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 41. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 45. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 15. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 82 kr. 30.— Dawał za 100 złr. 82 kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 25 lipca. Metaliki $83^3/_8$. Nowa pożyczka 65. — Akcye Banku wiedeń. 1095. — Akcye kolei żelaznéj północ. $284^1/_2$.— Agio od złota $6^3/_4$, od srebra 3. — Oblig. uwoln. grunt. $76^3/_4$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85^1/_8$.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 24go lipca wieczór. Lord Palmerston z powodu interpelacyi w Izbie niższéj oświadczył krótko, że niemasz najmniejszéj obawy, aby Francya miała mięszać się czynnie w sprawę Hiszpanii.

Marsylia 24go lipca. Parowiec „Cid“ przywiózł z Barcellony wiadomości z dnia wczorajszego. Rano wojsko było panem wszystkich stanowisk, a lubo spokojność wszędzie panowała, stało pod bronią; zabitych i rannych liczą do 1200. Sklepy znów pootwierano. Jenerał Ruiz dowodził powstaniem w Gerona.

Konstantynopol 18go lipca. Słychać, że dom Rothschildów otrzymał upoważnienie do prowadzenia kolei żelaznéj ztąd do Adryanopola i Szumli. Rosyanie mieli napowrót zająć wyspy wężowe. Przybyło tam 60 żołnierzy z 1 oficerem i 1 lekarzem.

Jenerał Narvaez ma zostać posłem hiszpańskim w Paryżu.

Według ostatnich wiadomości od granic czarnogórskich, wyprawa Czarnogórców przeciw mieszkańcom powiatu Kuczy powiodła się zupełnie; Kuczyńcy nie otrzymując obiecanych posiłków od paszy Skadaru, który ich do oporu zachęcił, a zagrożeni ze wszystkich stron przez przeważne siły Czarnogórców, opuścili 11 lipca szańce zasłaniające drogę do swego kraju. Czarnogórcy zająwszy ten nieszczęśliwy powiat, spustoszyli go mieczem i ogniem, wymordowali wielu z pozostałéj po wioskach ludności; reszta Kuczyńców schroniła się z bronią w granice Turcyi.

Na pograniczu Turcyi i Persyi szerzy się coraz bardziéj powstanie Kurdów.

Książę Paweł Esterhazy ambasador ces. austryacki na koronacyą Cesarza Aleksandra, przybył 24 t. m. do Warszawy.

Przyjechali od 25 do 26 lipca.

HOTEL POLLERA. Wolski Kajetan ob. z Zakopany. Morawski Konstantyn wł. dóbr z żoną, Garston Katarzyna, Bednarowski Jakób ob. ze Lwowa. Jasińska Otyla właśc. dóbr z córką i synem z Cieplic. Lampe Karol urzędnik, Hubert Karol urzędnik z Raciborza. Komar Tytus ob. z Pragi. Trzaskowski Bronisław professor z Wiednia. Skroch Henryk spedytor z Mysłowic. Dobrowolski Jan z siostrą z Tarnopola. Oettinger H. N. kupiec z Wrocławia. Hofmann Józef kupiec z Bilska Homolacz Edward wł. dóbr z Zakopany. Köntzer Juliusz kupiec z Tarnowa. Werner Karol kupiec ze Lwowa. Hitehcock Marya z Anglii. Górski Maciéj wł. dóbr z Oświęcima. Reselpacht Jakób kupiec z Galicyi.

Wyjechali: Ferdynand Zaremba Cielecki wł. dóbr. Rückut Bertold kupiec do Wrocławia. Pollack Oswald kupiec do Raciborza. Sobeczko Rudolf aptekarz do Prus. Wehner Józef major, Krzysztofowicz Zacharyasz wł. dóbr. Antonowicz Józef do Lwowa. Gołębiowski Ignacy wł. dóbr do Wojniczny. Knesebeck Antoni do Troskau. Pilny Michał do Wieliczki. Loebenstein Ka ol do Oświęcima. Hahn Leonard kupiec do Galicyi. Hubicki Bolesław ob. do Polski. Klein Hubert właś. dóbr, Kmentt Antoni budowniczy do Przemyśla. Kmentt Mateusz budowniczy do Biały. Wolski Kajetan ob do Spytkowic. Morawski Konstantyn wł. dóbr z żoną do Prngi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Stefanowicz Marya ob. z Litwy. Niewiarowiczowa Teressa ob. z Mińska. Rudkowski Józef, Wilhelm Brener z Prus. Ksawery Blum kupiec z Warszawy. Ludwik Grellepois kupiec, Henryk Schauer bankier z Wiednia. Bobrownicki Mieczysław wł. dóbr z Jaworzna. Leon Dzwonkowski właśc. dóbr z Tarnowa. Henryk Kehl sędzia, Karol Barth z Pragi. Edward Riedel fabrykant z Szczakowy. Ignacy Jakirsch z Makowa.

HOTEL ROSYJSKI. Baron Salis adjutant, Teresa hr. Potocka z Wiednia. Julia Korytowska z Karlsbadu. Leopold Teindl adwokat kraj. z Berna. Franciszek Migliore z Warszawy.

Wyjechali: Rozalia Helm ob., Katarzyna Iltschinko córka ob. do Holandyi. Karol Halste aptekarz do Gastein. Leopold Teindl adwokat do Berna. Julia hr. Korytowska właśc. dóbr. Berezewicz Ludwina, Łuniewska ob. z córkami do Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 25 po połud. o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 4téj min. 35 z rana. o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana. o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed południ. o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 2éj min. 50 rano. o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed południ. o godzinie 4téj min. 44 po południu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 25 lipca. Na dzisiejszym targu zbożowym szło jeszcze gorzéj niż we wtorek, i prawie wszystkie rodzaje zboża nietknięte. Nowe zboże jeszcze nie znajduje pokupu; nabywacze tutejsi czekają jak się w Węgrzech ceny objawiać zaczną. Właściciele ziemscy w Królestwie Polskiem stracili już nadzieję uzyskania cen wysokich na jakie przed czterema tygodniami liczyli, i żądają obecnie 9—10 rubli sr. za parę, gdy dawniéj mogli byli sprzedać po 12—13 rubli sr. za parę. Wielu już próbowało jaki z młócki rezultat i ten okazał się bardzo zadawalniający co do ilości i jakości. Z jednéj kopy 10 do 11 ćwierci Ziemniaki dozwalają wróżyć obfity zbiór, i w ogóle sądzą że zaraza tego roku nie pojawi się wcale. Dziś zjechało na targ nieco właścicieli z okolicy, którzy chcieli za nowe żyto 9 złr., ale nie znaleźli chętnych nabywców.

WYKAZ
zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 11 do 20 czerwca 1856 włącznie.

879. Gila Maryanna dziecię wyrobnika 1/4 godziny ze słabości sił.
880. Cink Józef dziecię obywatela miesięcy 3 na zapalenie płuc.
881. Sterzelheimer Antoni urzędnik magistratu lat 25 na suchoty.
882. Krajowna Maryanna dziecię włościana lat 2 na suchoty.
883. Izakowna Agnieszka sierota miesięcy 2 na charłactwo.
884. Łancucki Maciéj miesięcy 4 dziecię włościanina na odrę.
885. Ditze Helena córka Juliana 3 tygodnie na skrofuły.
886. Bokowianka Anna lat 25 służąca na gorączkę połogową.
887. Gil Floryan lat 40 wyrobnik na zagłobienie kiszek.
888. Łukasik Julianna miesięcy 6 dziecię wyrobnika na konwulsye.
889. Wypowska Ludwika dziecię kucharza lat 2 na suchoty.
890. Knara Stefan lat 4 dziecię złotnika na zapalenie płuc.
891. Dancz Adam miesięcy 3 dziecię wyrobnika na suchoty.
892. Czepiec Anna lat 2 dziecię włościana na odrę.
893. Pająk Franciszka córka wyrobnicy lat 20 na suchoty.
894. Susułka Maryanna włościanka lat 30 na suchoty.
895. Bercoh Jan tygodni 2 dziecię służącéj na grupę.
896. Grzybek Antoni dni 6 syn służącéj na spazmy.
897. Kozłowski Władysław lat 2 dziecię stolarza na szkarlatynę.
898. Cygankiewicz Ignacy lat 37 krupnik na tyfusa.
899. Dachowski Julian miesięcy 4 dziecię dróżnika na zapalenie kiszek.
900. Zielińska Maryanna aresztantka lat 26 na biegunkę krwawą.
901. Gorzkowska Ludwika dziecię wdowy dni 5 na konwulsye.
902. Rojewska Wiktorya miesięcy 6 dziecię wyrobnika na suchoty.
903. Kohl Henryk lat 9 1/2 dziecię konsyliarza na koklusz.
904. Szostowiecka Teofila obywatelka lat 38 na apopleksyą.
905. Starzewski Ludwik adjunkt sądowy lat 50 na raka.
906. Kofin Józef miesięcy 3 syn włościana na tyfus.
907. Przycka Józefa córka konduktora kolei lat 2 na odrę.
908. Wawrzykowska Emilia miesięcy 8 na trudne zębienie.
909. Nadzieja Katarzyna miesięcy 6 sierota na koklusz.
910. Burneka Konstancya miesięcy 2 sierota na koklusz.
911. Wolańska Jadwiga dziecię obywatela miesięcy 3 na odrę.
912. Osuchowska Agata lat 16 włościanka na suchoty.
913. Stypuła Maryanna lat 5 dziecię włościana na suchoty.
914. Kopczyński Aleksander obywatel lat 51 na suchoty.
915. Wadowskiego Piotra syn nieżywo urodzony.
916. Sykut Andrzéj lat 29 służący na puchlinę.
917. Kurkiewicz Stanisław syn rzeźnika miesięcy 6.
918. Bialik Stanisław sierota lat 5 na suchoty.
919. Stabina Maryanna dziecię włościana rok 1 na odrę.
920. Kwiecień Antoni syn wyrobnika lat 14 przez utopienie.
921. Brand Augusta córka ślusarza rok 1 na konwulsye.
922. Jaśkiewicz Maciéj murarz lat 50 na tyfusa.
923. Zeno Florentyna wyrobnica lat 40 na suchoty.
924. Heryan Walenty lat 36 wyrobnik przez odjęcie ręki.
925. Kieresiński Augustyn lat 43 wyrobnik na puchlinę.
926. Ciasto Wojciech wyrobnik lat 26 na durzycę brzuszną.
927. Cielniaszek Maciéj pisarz pryw. 50 lat na suchoty.
928. Brzuchalska Teresa służ. 56 lat na zapalenie płuc.
929. Róg Franciszek dziecię wyrobnicy na febrę.
930. Pedryszowski Jan dziecię służ. 14 dni na Anginę.
931. Werchoła Szczepan syn dozorcy kryminalnego 1 rok na szkarlatynę.
932. Strojka Maryanna 4 tygodnie córka stolarza na zapalenie jelit.
933. Pietrzyk Ludwik syn wyrobnicy lat 5 na szkarlatynę.
934. Łukaszewska Katarzyna córka wyrobnicy miesięcy 3 na suchoty.
935. Skrzydilka Klementyna córka sekretarza magistratu lat 9 na zapalenie mózgu.
936. Palczewska Maryanna żona urzędnika lat 28 na apopleksyą.
937. Patyna Maryanna córka włościana lat 2 na puchlinę.
938. Wątroba Maryanna córka służącéj dni 8 na konwulsye.
939. Gorzkowski Józef syn żołnierza miesięcy 2 na dysenteryą.

WYKAZ
zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 11 do 20 czerwca 1856 włącznie.

202. Gutman Leie dziecię faktora 3 tygodnie na brak sił żywotnych.
203. Infelda Barucha handlarza dziecię płci żeńskiéj bezim.
204. Koplik Noech miesięcy 6 dziecię faktora na grupę.
205. Heublum Joine miesięcy 6 dziecię faktora na zapalenie mózgu.
206. Pilzele Juda bakałarz lat 22 na gruźlicę.
207. Jungera Wolfa kawiarza dziecię płci żeńs. bez imienia.
208. Finkelstein Salomon dziecię pachciarza miesięcy 3 na grupę.

Inseraty.

W dniu 30 lipca r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w kościele Archipresbiteryalnym N. P. Maryi w Krakowie żałobne nabożeństwo za duszę śp. Antoniego Paprockiego zmarłego w Łęgu w Okręgu Krakowskim, na które stroskana matka jako w rocznicę jego śmierci przyjaciół i pobożną publiczność zaprasza.
(1531-1-2)

(1553) Ein reich sortirtes (1-6)

Schnitt-, Mode-, Tuch- und

Galanterie Geschäft

mit jährlichem Umsatz von 30 bis 35,000 ist allsogleich unter sehr vortheilhaften Bedingnissen, mit oder ohne einstöckigem, geräumigem Hause, zu verkaufen. Dasselbe befindet sich in einer grösseren freundlichen Kreisstadt Galiziens 2 Stunden von der Eisenbahn entfernt. Frankirte Anfragen unter der Chiffre U. Z. N. 254 poste restante Rzeszów in Galicien.

HANDEL
bławatno-galanteryjny

z wielkim zapasem tychże towarów, z rocznem obrotem kapitału 30 do 35,000 złr. m. k. jest pod bardzo korzystnemi warunkami z domem na piętro murowanym i dogodnym jakoteż bez takiego, natychmiast z wolnéj ręki do sprzedania. Handel ten znajduje się w większém mieście obwodowém Galicyi 2 godziny od kolei żelaznéj oddalonym. Bliższych wiadomości zaciągnąć można za listami frankowanemi pod literą U. Z. Nr. 254 poste restante w Rzeszowie w Galicyi.

SCHMIDTA
PROSZEK PERŁOWY NA ZĘBY

w porozumieniu z Karolem Ludwikiem Poussin w Paryżu, za którem nabywcy pieniądze się zwrócą jak po czyszczeniu tym proszkiem zęby nie będą tak białe jak alabaster.

Pudełko po 15 kr. 30, 50 kr. i 1 złr. 20 kr. m. k. dostać można w handlu pod firmą **F. Bruno Hahn** w Krakowie.

Schmiedt'sches
Elite Zahnpulver

in Einverständnisse mit Charles Louis Poussin in Paris wofür dem Käufer das Geld zurückgegeben wird, wenn ihre Zähne davon nicht weiss wie Alabaster werden.

Schachtel zu 15 xr., 30, 50 xr. und 1 fl. 20 xr. zu bekommen bei **F. B. Hahn** in Krakau. (1547-1-6)

FABRYKA
PIECÓW KAFLOWYCH
w Dębnikach

za Wisłą przy Krakowie naprzeciw klasztoru Zwierzynieckiego,

poleca się wszystkim, którzy swoje mieszkania korzystnemi, dobrze i prędko ogrzewającemi piecami kaflowemi zaopatrzone mieć zechca. Fabryka ta po wielu doświadczeniach i najnowszych teraz ulepszeniach, wyrabia białe, pięknie glazurowane i ozdobne piece na sposób wrocławski. pragski i szwedzki z żelaznemi skrzynkami w paleniach, tudzież kominki i piece kominkowe.

Ceny w fabryce: złr. mk.

Piec 3 1/2 kafla długi, 1 1/2 kafla szeroki, 7 kafli wysoki	od 15 do 18
Piec 4 kafli długi, 2 szeroki, 8 wysoki	od 18 do 22
Piec 4 1/2 kafli długi, 2 szeroki, 9 wysoki	od 24 do 30
Piec 5 kafli długi, 3 szeroki, 9 wysoki	od 32 do 36
Kominek pięknie ozdobiony	35 złr.

Ozdoby, gzemsy i próby kafli mogą być każdego czasu w handlu **W. Rutkowskiego** w głównym Rynku i w Podgórzu w handlu **Schlesingera** widziane.

(1498-2-6) *Beym* i *Bethke.*

PROSZKI SEIDLITZKIE
MOLLA.

Na ostatniéj wystawie powszechnéj w Paryżu, wedle świadectwa *Gazety wiedeńskiéj*, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, **jedynie i wyłącznie** zaszczycone **pierwszym medalem;** przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niczém niezbitego dowodu świadczącego o niezrównanéj dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkiemi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyny główny skład przesyłek: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukiennice. naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego **1 złr. 12 kr.** k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitza wybornie sprawdzone w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w mieście i na wsi tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakie skutki wywierać może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie **w cierpieniach żołądka i żywota**, jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkaniu, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniach krwi. zamuleniu, pieczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważaném być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionemi nerwami. przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznéj doznała ulgi i nowych sił nabyła.

Główny Skład **w Krakowie** utrzymuje **Kirchmayer i Syn.**

Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach:
KRAKÓW **Sawiczewski Flor.** *Biała* J. Berger. *Bochnia* Niedzielski. *Brzeżany* B. Neranzi. *Buczacz* J. Czerkawski. *Czerniowce* Różański. *Dobromil* Ludwik Stolzig. *Górahumora* Laiser. *Kołomyja* J. Zachariasiewicz. *Lwów* Karol Ferd. Milde. *Podgórze* S. Schlesinger. *Radauc* Resch. *Rzeszów* J. Schaitter. *Sambor* Gilatowski. *Stanisławów* aptekarz Tomanek. *Stryj* A. Langner. *Suczawa* Dawid Beiner. *Tarnopol* A. Morawec. *Tarnów* Józef Jahn. *Wadowice* Schwarz i Heinz.

(519-25-48) ***A. Moll*** w Wiedniu.

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA
sposobem kapitału albo pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczności

(„ASSICURAZIONI GENERALI“)
W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczy. „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zapewnieniem utrzymania, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanego Osoboczynszu (Tontiny) trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym osobom, których śmierć ukochanéj rodziny lub całkiem lub częściowo środków do życia pozbawićby mogła*, jako to: *ojcom familii, którzy córkom posag założyć, albo synom do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały przygotować pragną;* tudzież *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy w pewnym razie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczyć zechcą.*

Towarzystwo wszechbezpieczy „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jego zabezpieczeniu udział biorącym, *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakiemi żadne inne Towarzystwo bezpieczności dorównać lub przewyższyć nie potrafi.* Podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela krom tego najchętniéj wszelkich tego rodzaju objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa wszechbezpieczy („Assicurazioni Generali“)
pełnomocny zastępca ***J. B. Goldmann*** w Tarnowie.
Józef Bartl główny Ajent w Krakowie.

359-20)

Przez krótki jeszcze przeciąg czasu

każdy kupujący **5** losów po **30** kr. m. k.

na Loteryę 9 Sierpnia 1856 r.

w któréj wygrane będą przedmioty wartające **15,000 złr. m. k.** otrzyma bezpłatnie **jeden** los z liczby **wolnych losów szczególnie uwzględnionych**, które dwa razy są ciągnione, i osobno uposażone są samemi **przedmiotami srebrnemi**, między któremi **wspaniały serwis stołowy na 12 osób** itd. Jeden taki los może przeto wygrać dwie pierwsze wygrane składające się z nadzwyczaj pięknego serwisu do herbaty na 12 osób z srebra 13téj proby prześlicznéj wypukłéj roboty, tudzież srebrny serwis stołowy na 12 osób albo srebrny serwis do kawy na 12 osób itp., czego zapewne nigdy w podobnych loteryach nie bywało.

Gdy szczupła liczba takowych losów wolnych nie dostanie się dla znacznéj części losów płatnych, a po ich rozdaniu, nabywcy nawet znaczniejszych partyj losów nie będą już mogli ich uzyskać, przeto podpisany zwraca uwagę Szanownéj Publiczności, chcącéj wziąść udział w téj loteryi, aby już teraz zaopatrzyła się w losy, jeżeli pragnie zapewnić się co do korzyści powyżéj wzmiankowanych.

Antoni Kasprzykiewicz
Ajent w Bochni.

(1220-7-8)

Nauczyciel tańca

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż udziela lekcyj najnowszych tańców tak solowych jakoteż i salonowych począwszy od 5-letnich dzieci do osób średnio-wiekowych i te podług nowéj metody w jak najkrótszym czasie wyucza gruntownie bez mozołów i jak najpraktyczniéj po cenie umiarkowanéj.

Mieszka przy ulicy Żydowskiéj pod N. 395 na 1em piętrze od frontu polecając się względom Szanownéj Publiczności.
Konstanty Królikowski.
(1525-1-4)

Żyta saskiego (krzycy) korcy 50

jest na sprzedaż w **Jaślanach** obwodzie Tarnowskim i zabrane być może w dniu 15 sierpnia po 12 złr. m. k. korzec. Żyto to sieje się wcześnie, na morgę potrzeba tylko 3/4 zwykłéj ilości ziarna tojest 20—24 garncy. Plon w niewypłonionym gruncie daje bajeczny.

Zgłosić się do zawiadowcy gospodarstwa M. K. w Jaślanach ostatnia poczta Mielec i przy zgłoszeniu 1/4 należytości przesłać. (1552-1-3)

W Hotelu Londyńskim

na Stradomiu, dostać można prawdziwych dobrych **cebulek różnych kwiatów** pochodzących z Harlemu, nadto bardzo pięknego i zdrowego doboru **kamelij pełnych** od 2 do 3 stóp wysokości. Sprzedaż trwać będzie 8 dni. (1546-1-3)

(1537) Otworzywszy nową (2-3)

piwiarnią z ogrodem

przy ulicy Szpitalnéj pod N. 579 blisko plantacyj, donoszę Szanownym konsumentom, iż zaopatrzony jestem i ciągle będę w świeże piwa zagraniczne i krajowe czysto słodowo-chmielne, oraz **PRZEKĄSKI** przy używaniu piwa dobrze robiące, po cenach niższych jak dotąd sprzedawano.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
25	2	329‴ 23	+20°8	45	wpn. wschodni słaby	pogoda			
	10	329 46	+16 7	66	pn. „ „	pogoda z chmurami		+11° 6	+22° 6
26	6	329 41	+13 1	82	„ „	„			

Dodatek do N. 172 Dziennika „CZAS“ z d. 27 Lipca 1856.

URZEDOWE.

Konkurs-Kundmachung.

[Nr. 16,736.] Im Amtsbereiche der k. k. Krakauer Finanz-Landes-Direktion sind eine Steuer-Einnehmersstelle III. Klasse mit der Besoldung jährlicher 700 fl. und der IX. Diätenklasse, ferner mehrere Kontrolorsstellen der II. und III. Klasse in Erledigung gekommen.

Für die definitive Wiederbesetzung dieser Dietenstellen und eventuel auch der Steueramtsoffizial-Stellen wird der Konkurs bis zum 31. August l. J. ausgeschrieben.

Mit diesen Dienststellen ist die Verpflichtung zum Erlage einer Dienstkauzion im Gehaltsbetrage verbunden.

Die Bewerber um die genannten Stellen haben ihre eigenhändig geschriebenen dokumentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, der zurückgelegten Studien der Kenntnisse im Fache der Direkten-Besteuerung im Rechnungs- und Kassageschäfte, der bisherigen Verwendung, des tadellosen sittlichen Verhaltens der Kenntniss der deutschen und Landessprache oder einer der letztern verwandten Sprache, der Kautionsfähigkeit und Angabe ob und in welchem Grade sie mit den dieser Finanz-Landes-Direktion unterstehenden Beamten verwandt oder verschwägert sind, im Wege ihrer vorgesetzten Behörden bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau bis zu dem bezeichneten Termine zu überreichen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 15. Juli 1856. (1510-2-3)

Edict.

[z. Z. 3953.] Von dem k. k. Landesgerichte in Krakau wird bekannt gemacht, es sei Franz Kontrobczyk am 31sten März 1806 in Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben.

Da dem Gerichte der Aufenthalt seiner Söhne Protasius, Josef, Ignaz, Hiazinth Kontrobczyk und seiner Tochter Maria verehelichte Markiewicz unbekannt ist; so werden dieselben aufgefordert, sich binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben, und den für sie aufgestellten Kurator Herrn Landesadvokaten Dr. Leo Grünberg, dem der Herr Landesadvokat Dr. Zucker substituirt wird, abgehandelt werden würde.

Krakau am 30. Juni 1856. (1517-2-3)

Edict.

[Z. 3953.] Von dem k. k. Landes-Gerichte zu Krakau wird bekannt gemacht, dass im J. 1806 Josefa Kontrobczyk zu Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welcher inzwischen Herr Advokat Dr. Grünberg mit Substituirung des Adv. Dr. Zucher als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklät hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 30sten Juni 1856. (1515-2-3)

Edict.

[z. Z. 2928.] Von dem k. k. Landesgerichte in Krakau wird bekannt gemacht, dass am 14. April 1841 Blume Horowitz zu Krakau, ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte einzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Herr Adv. Dr. Grünberg mit Substituirung des Herrn Adv. Dr. Zucker als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erbslos eingezogen würde.

Krakau am 24. Juni 1856. (1516-2-3)

Edict.

[z. Z. 2825.] Von dem k. k. Landes-Gerichte in Krakau wird bekannt gemacht, dass Marianna Kuczkiewicz am 18ten April 1843 zu Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Notar Korytowski als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 24. Juni 1856. (1505-2-3)

Obwieszczenie.

Podając do publicznéj wiadomości, iż Bartłomiéj Oborski czeladnik krawiecki od lat kilku w Warszawie przebywający, stara się o paszport emigracyjny do Królestwa Polskiego, wzywa każdego, aby o zachodzić mogącéj ku temu przeszkodzie, Magistrat miasta Krakowa zawiadomił.

Z Magistratu głównego miasta Krakowa

dnia 9 lipca 1856. (1512-2-3)

Kundmachung.

Von Seite des k. k. Kadeten-Instituts zu Krakau wird hiemit bekannt gemacht, dass die Lieferung an weichen Brennholz, an Brennöhl, an Seife, gegossenen Argant und ordinären Unschlittkerzen vom 1ten November 1856 an, im öffentlichen Concurrenz-Wege mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerte dem geeignet anerkannten Bewerben verliehen werden wird.

Die diesfälligen Verhandlungen werden im Kadeten-Institute zu Łobzów gepflogen.

Es haben sonach die Offerten um diese Lieferungen ihre, auf einen 15 Kreuzer Stempel versehenen und (bei Lieferung aller vorstehenden Artikeln) mit dem Vadium von 170 fl. (bei der Holzlieferung 150 fl. bei jener aller übrigen vorstehenden Artikeln 20 fl. entweder im Baaren oder in k. k. Staats-Papieren) belegten Offerte wohl versiegelt längstens bis 1. September 9 Uhr Vormittag mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung an weichen Brennholz, an Brennöhl, Seife, gegossenen Argant- und ordinären Unschlittkerzen. An das k. k. löbliche Kadeten-Instituts-Commando zu Łobzów bei Krakau“ einzureichen.

Die Vadien jener Offerte von derem Anbote kein Gebrauch gemacht wird, werden nach geschlossener Concurrenz-Verhandlung zurückgestellt, jenes des Erstehers aber zur Sicherstellung der eingegangenen Verpflichtungen zurückbehalten.

Die Offerte müssen nach beigeschlossenem Formular, die gestellten Preise einzeln mit Bestimmtheit in Zahlen und mit Buchstaben enthalten.

Der jährliche Bedarf:

an weichen Brennholz besteht in . . . 250 Klafter.
„ doppelt raffinirten Brennöhl in circa 60 Zentner.
„ ordinären Brennöhl . . . . 20 Zentner.
„ Wasch-Seife . . . . 12 Zentner.
„ gegossenen Argant-Kerzen . . . . 180 Pfund.
„ ordinären gegossenen Unschlittkerzen 100 Pfund.

Der ausgewiesene Bedarf an Brennholz muss u. z.:

120 Klafter am 15ten Oktober 1856.
130 Klafter am 1ten Februar 1857.

jenen den übrigen Artikeln gleich nach vorausgegangenen Bestellungen eingeliefert werden.

Vor den vorstehenden Lieferungs-Artikeln müssen mit Ausnahme des Holzes, von allen übrigen, Proben dem Offerte beigelegt werden.

Die näheren Bestimmungen über diese Lieferungen sind in der Magazins-Kanzlei des Kadeten-Instituts zu Łobzów Vormittag von 9 bis 11, Nachmittag von 3 bis 6 Uhr einzusehen.

Łobzów am 26. Juli 1856.

Vom Krakauer k. k. Instituts-Commando.

(15 Kreuzer Stempel.)

Offert.

Nach den von mir eingesehenen Bestimmungen über die Lieferung an weichen Brennholz, an Brennöhl, Seife, gegossenen Argant- und ordinären Unschlittkerzen verpflichtete ich mich folgende Artikeln um die beigesetzten Preise wie folgt zu liefern, als:

1) Eine Klafter weiches Scheiterholz aus gesunden und trockenen Scheitern ohne Beimischung von Wurzelholz, Prügeln oder Stöcken die Scheitern in einer Länge von 30 Zoll (36") und 6' (5") hoch und 6' breit zwischen je 10 Klafter ein Kreuzstoss geschlichtet, sammt Zufuhren ins Kadeten-Institut an Ort und Stelle um den Preis von —— fl. —— kr. Sage —— Gulden —— Kreuzer CMze.
2) Einen Wiener Zentner doppelt raffinirtes Brennöhl ohne Beimischung fremder Öhlgattungen um —— fl. —— kr. Sage —— Gulden —— Kreuzer CMze.
3) Einen Wiener Zentner ordinäres gut geläutertes Brennöhl ohne Bodensatzung —— fl. —— kr. Sage —— Gulden —— Kreuzer.
4) Einen Wiener Zentner Seife zum Waschen von guter Qualität um —— fl. —— kr. Sage —— Gulden —— Kreuzer.
5) Ein Wiener Zentner gegossene Argant-Unschlitt-Kerzen mit Hohldocht von frischen und nicht von verfaulten Rind- oder Schaf-Unschlitt, dann ohne Zumischung von Schwein-Schmer um —— fl. —— kr. Sage —— Gulden —— Kreuzer CMze.
6) Einen Wiener Zentner ordinären gegossenen Unschlitt-Kerzen, ebenfalls von frischem Unschlitt um —— fl. —— kr. Sage —— Gulden —— Kreuzer CMze. Loco Łobzów Institut-Gebäude an Ort und Stelle ohne weitere Entschädigungs-Kosten als die erwähnten Lieferungs-Preise, — zu liefern.

Zur Sicherstellung meiner hiermit eingegangenen Verpflichtungen lege ich ein Vadium von —— Gulden —— Kreuzern CMze bei. (1548-1-3)

Edict.

[Z. 655.] Vom k. k. Rzeszower Kreisgerichte wird den unbekannten Erben nach Adalbert Gf. Mier mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, dass die Erben der Karolina Gfin Mier unterm 24ten September 1855 Z. 18,237 beim bestandenen k. k. Tarnower Landrechte um Einleitung des Verfahrens Behufs der Amortisirung der vom Adalbert Gfen Mier über 50,000 fl. CMze zu Gunsten der Karolina Gfin Mier am 15ten Februar 1822 ausgestellten und auf den Gütern Trzyncza All. n. 32 on. intabulirten Urkunde gebeten haben, worüber die Tagsatzung auf den 29ten Oktober 1856 um 10 Uhr V.-M. angeordnet wurde.

Da die einzuvernehmenden Erben nach Adalbert Gfen Mier unbekannt sind, so hat das k. k. Rzeszower Kreisgericht zu ihrer Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Dr. Rybicki als Kurator bestellt, mit welchem daher diese Angelegenheit wird verhandelt werden.

Es werden sonach die unbekannten Erben nach Adalbert Gfen Mier angewiesen zur angeordneten Tagsatzung entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Behelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, indem sie sich die Folgen der Nichtbefolgung selbst zuzuschreiben haben werden. — Vom k. k. Kreisgerichte.

Rzeszów am 9ten Juli 1856. (1507-2-3)

Ankündigung

[N. 9665.] Es wird hiermit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der Przeworsker städtischen Realitäten und Gefälle die Lizitation an nachfolgenden Tagen in dem Przeworsker k. k. Bezirksamts-Gebäude abgehalten werden wird.

1) der städtischen Gründe Błonie und Rudzieckie auf Sechs nach einander folgende Jahre nehmlich vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1862 mit dem Fiskalpreise jährlicher 141 fl. 12 kr. CMze am 6. August 1856 um 9 Uhr Vormittags.
2) Des $40/_{100}$ Gemeindezuschlages von der Biereinfuhr auf Ein Jahr vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1857 Fiskalpreis 223 fl. 20 kr. CMze am 6. August 1856 um 3 Uhr Nachmittags.
3) Des $60/_{100}$ Gemeindezuschlages von gebrannten geistigen Getränken auf Ein Jahr vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1857 mit dem Fiskalpreise von 902 fl. 37 kr. am 7. August 1856.
4) Der Wohnung im städtischen Rathhause 1ter Abtheilung Fiskalpreis 60 fl. CMze, 2te Abtheilung 40 fl. und 3te Abtheilung 40 fl. CMze auf Ein Jahr vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1857 am 8. August 1856.

Pachtlustige haben sich mit dem bei der Lizitation zu erlegenden 10% Vadium zu versehen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Rzeszów am 17. Juli 1856. (1513-2-3)

Edyktalne wezwanie.

[Nr. 771.] Czyni się wiadomo, że Katarzyna z Kowalskich Kozłowa w miasteczku Rzohowie dnia 20go marca 1810 roku zmarła, po któréj pozostał grunt 2 morgi 128 sążni, należący do Walentego Kozioł tutaj żyjącego, oraz do Jakuba Kozioł w miejscu niewiadomém w Królestwie Polskiém zostającego.

Temu nieobecnemu Jakubowi Kozioł wyznacza się kurator Józef Róg i tego nieobecnego wzywa się, ażeby w przeciągu roku tutaj się zgłosił i oświadczenie do spadku podał, w przeciwnym bowiem razie spadek z kuratorem pertraktowanym będzie. — C. k. urząd powiatowy jako sąd.

Kolbuszow dnia 8 lipca 1856. (1519-2-3)

Edict.

[Nr. 2579.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte wird öffentlich kund gegeben: In Folge des hohen Dekretes des Krakauer k. k. Oberlandesgerichts vom 11ten Juni 1856 Z. 4910 wird ohne vorläufige Vernehmung der Hipothekargläubiger über die Licitationsbedingnisse zur Einbringung der von Saul Haskler gegen die Eheleute Johann und Theofila Piotrowskie mittelst des gerichtlichen Vergleiches vom 31ten Mai 1851. Z. 1365 evincirten Forderung pr. 3305 fl. CMze sammt den vom 7. Mai 1854 gebührenden 5% Interessen und den bereits auf 57 kr. und 12 fl 27 kr. bestimmten Gerichts- und Executionskosten der 3te Executionsgrad, nämlich die executive Feilbiethung der den schuldenden Eheleuten Johann und Theofila Piotrowskie gehörigen hierstads gelegenen Realitäten N. Cons. $175/_{180}$, 199, 200, 201 bewilligt. Zu dieser öffentlichen licitatorischen Veräusserung wird die Tagfahrt auf den *11. August und 15 September 1856* jedesmal um 9 Uhr Vormittags bei diesem Gerichte bestimmt und dieselbe mittelst der in die Zeitung „Czas“ einzurückenden und hier im Gerichtsorte öffentlich kundzugebenden Edicte verlautbart.

Die Licitationsbedingnisse sind folgende:

1) Zum Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 17,887 fl. 26 kr. CMze angenommen und jeder der Lizitationslustigen hat 10% des Schätzungswerthes zu Händen der Lizitations-Commission als Vadium zu erlegen.
2) Der Ersteher ist verpflichtet den ganzen Kaufschilling, in welchen dann das erlegte Vadium miteingerechnet wird, binnen 30 Tagen nach Erhalt des die Lizitation bestättigenden Bescheides gerichtlich zu erlegen oder sich auszuweisen, dass die verhipothezirten Gläubiger ihre Forderungen auf der Hipothek belassen wollen, oder sich mit dem Käufer auf irgend eine Weise ausgeglichen haben.
3) der Käufer hat auch die auf dieser Realität intabulirten Lasten nach Mass des angebotenen Kaufschillings zu übernehmen, falls die Gläubiger oder einer derselben solche vor der bedungenen Aufkündigungszeit nicht annehmen wollten.
4) Sollte diese Realität in den bestimmten zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungspreis veräussert werden, so wird im Grunde des Gesetzes §§. 148, 152 der G. O. und Hofdekrets vom 25. Juni 1824 Nr. 2017. J. G. S. zur Vernehmung der Gläubiger wegen den erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den *2ten Oktober 1856* um 9 Uhr Vormittags bestimmt, zu welcher sämmtliche Gläubiger, die auf diesen Realitäten grundbücherlich vorgemerkt sind, mit dem Anhange hiermit vorgeladen werden, dass die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt würden.
5) Sobald der Käufer den Lizitationsbedingnissen wird genüge geleistet haben, wird ihm auf sein Ansuchen das Eigenthumsdekret zu den erkauften Realitäten ertheilt, er in den wirklichen Besitz derselben eingeführt und alle Lasten mit Ausnahme der übernommenen, dann der Grundlasten und Real-Servituten die der Käufer ohne allen Regres zu übernehmen verflichtet sein wird von denselben extabulirt und auf den Kaufsahilling übertragen werden.
6) Sollte dagegen der Ersteher, welche immer der Licitationsbedingnisse nicht erfüllen, so verliert er das erlegte Vadium und die gekaufte Realität wird auf seine Gefahr und Unkosten in einem einzigen Termine, auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch unter Beobachtung des §. 449 G. O. auf Anlangen einer der Streittheile oder eines Hipothekargläubigers relicitirt und das erlegte Vadium so weit es hinreichet zur Berichtigung der Licitationskosten so wie auch zur Entschädigung der Hipothekargläubiger verwendet, der allfällige Mehrbetrag aus dem übrigen Vermögen des Käufers eingebracht werden, indem der Käufer für jeden Schaden, der aus der Nichtzuhaltung der Bedingnisse den Partheien oder den Gläubigern entstehen sollte, mit seinem ganzen Vermögen zu haften hat.
7) Die bei der Erwerbung des Eigenthums dieser Realität nach dem Gesetze am 9. Februar 1850 einzuzahlenden landesfürstlichen Gebühr, so wie die Kosten der Intabulirung, hat der Käufer aus eigenen zu bestreiten, ohne diese Auslagen vom Kaufschillinge in Abschlag bringen zu können.
8) Der Schätzungsakt, der Tabular-Extrakt, können in der hiergerichtlichen Registratur und dem Grundbuche eingesehen oder abschriftlich erhoben werden; über rückständige Steuern und städtische Abgaben hat ein jeder Kauflustige sich bei der Steuer und Stadtkasse zu überzeigen.
9) Israeliten sind von dieser Licitation im Grunde der Gesetze, Hofdekret vom 28. März 1805 N. 722 J. G. S. und der kaiserlichen Verordnung vom 2ten Oktober 1853 Nr. 190 des R.-G.-Blatt sowohl persönlich, als auch mittelst eines Bevollmächtigten ausgeschlossen und eine allfällige Scheinhandlung würde zur Ahndung nach den politischen Gesetzen von Amtswegen geleitet werden.

Von dieser executiven Feilbiethung werden die Executen Johann und Theofila Piotrowskie der Executionsführer Saul Haskler die galizische Sparkasse, die k. k. Finanzprokuratur Namens des k. k. Militär-Aerars, Emanuel Geschwind hier, die Stadtgemeinde in Rzeszow mittelst des Bevollmächtigten Herrn Jur. Dr. Zbyszewski, Frau Br. Maria Bess, Adam Morawski in Tarnow, Gittel Haskler hier, Chaim Wohlfeld hier, die Erben nach Alexander und Katharina Tałasiewicz durch den Vormund Jocob Holtzer hier, Johann Mataikiewicz durch den Curator Herrn Jur. Dr. Rybicki, Sebastian Markiewicz in Przeworsk, Anton Franz und Angella Piotrowskie und Julie Kosturkiewicz mittelst des bereits ad Actum in der Person des Herrn Jur. Dr. Rybicki aufgestellten Curators, Fischel Fertig hier, Theodor Krawczyński in Białobrzegi und Crispin Kosturkiewicz in Dembowiec, und Dr. Rybicki welcher allen unbekannten Wohnortes sich befindenden Hipothekargläubigern, so wie auch denen, deren Rechte später zum Grundbuche gelangen würden, oder denen der Executionsbescheid entweder gar nicht oder nicht noch vor dem rechten Termine zugestellt werden könnte als Curator hiermit bestellt wird und dem die betreffenden ihre Behelfe mitzutheilen oder dem Gerichte ihren Wohnort oder ihre bestellten Vertreter anzuzeigen haben, widrigens sie die Folgen der Versäumniss sich selbst zuschreiben müssten, hiermit verständigt. — Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte

am 8ten Juli 1856. (1508-2-3)

Verlautbarung.

Aus einer wegen der Uebertretung gegen die Sicherheit des Eigenthums durch Ankauf verdächtiger Sachen nach § 476 und 477 St. G. am 28. Jänner 1856 anhängig gewordenen Strafsache befindet sich ein mittelgrosses wollenes Kopftuch von rother Farbe, mit Fransen besetzt, wenig abgenützt, beiläufig im Werthe von 4 fl. CMze in hiergerichtlicher Verwahrung.

Der unbekannte Eigenthümer wird aufgefordert, binnen Jahresfrist vom Tage der dritten Einschaltung in die zu ämtlichen Kundmachungen bestimmte Zeitung „Czas“ sich zu melden, und sein Recht auf dieses Tuch nachzuweisen, widrigens selbes veräussert, der Kaufpreis hiergerichts aufbehalten werden, und dem Berechtigten lediglich freigestellt bleiben würde, in Gemässheit des §. 358 St. P. O. seine Ansprüche geltend zu machen.

Vom k. k. Bezirksamte zu Tymbark als Gericht

den 20sten Juli 1856.

(1534-2-3) Der k. k. Bezirksamts-Adjunkt.

Edikt

[Nr. 1692.] Vom k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichte Neusandez wird dem, dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Mathias Perz mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben der Herr Vinzenz Liebl unterm 2ten Mai 1856 Z. 1513 eine Klage wegen Zahlung des Geldbetrages von 216 fl. 30 kr. CMze angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagfahrt auf den 30. Juni 1856 angeordnet und über Ansuchen des Klägers auf den 25. September 1856 um 9 Uhr Vormittags erstreckt worden ist.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Mathias Perz unbekannt ist, so hat das k. k. Bezirks-Gericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichtsadvokaten Dr. Zieliński mit Substituirung des Landes- und Gerichtsadvokaten Dr. Bersohn als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem k. k. Bez.-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez den 30ten Juni 1856. (1532-2-3)

Edict.

[Nr. 7283.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Frau Olimpia Gfin Bobrowska als Bezugsberechtigten Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28sten August 1855 Z. 5270 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 167 pag. 278 liegenden Güter Dulcza mała definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 24196 fl. 45 kr. CMze, diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellnng, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 2 Juli 1856. (1523-2-3)

N. 7118. Edict. (1522-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Moritz Grafen Potocki Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 8ten November 1855 Z. 6691 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 20, 30, 205 pag. 1 ad 69, 107 ad 119, 9, 100 ad 266 liegende Güter Wiśnicz sammt Attinenzien Borowa, Lexandrowa Alt-Wiśnicz, Kopaliny, Olchawa, Połom, Klein-Wiśnicz, Łomna, Dałuszyce, Kurów, Kobyle, Poręba, Uszwica, Mokrzyska, Bucze, Szepanów bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 204.159 fl. 12⁴⁄₈ kr. CMze, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende September l. J. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnów am 25ten Juni 1856.

Konkursausschreibung.

[Nr. 6003.] Bei dem zu reorganisirenden Rzeszower Stadtmagistrate sind die Stellen eines Secräters mit fünf Hundert Gulden CMze, eines Kanzelisten mit zwei Hundert fünfzig Gulden, eines Polizeirevisors mit zwei Hundert fünfzig Gulden CMze Gehalt zu besetzen. Zur Besetzung dieser Dienstposten wird in Folge der h. Landesregierung vom 10ten Juni l. J. Z. 10605 der Konkurs bis zum 28ten August l. J. hiemit ausgeschrieben. Bewerber um eine dieser Diensstellen haben ihre diessfälligen Gesuche, wenn sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenes k. k. Bezirksamtes in dessen Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben und jene welche im Rzeszower Bezirke wohnen, unmittelbar bei diesem k. k. Bezirksamte zu überreichen, und darin ihr Alter, ihre Sprachkenntnisse, die zurückgelegten Studien, abgelegten Prüfungen, und die Bewerber um die Sekretärsstelle insbesondere die Befähigung zur Versehung des politischen Dienstes, mindestens eines Mandatarspostens nachzuweisen und anzugeben, ob sie mit einem Beamten des Rzeszower Magistrats verwandt oder verschwägert seien. — Vom k. k. Bezirksamte.

Rzeszów am 15ten Juli 1856. (1506-2-3)

Edikt.

[Z. 2874]. Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Hrn Hilarius Łępicki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 218. pag. 210. vorkommenden Gutes Zyznów Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau vom 7. Jänner 1856 Z. 51. für obige Gut Zyznów bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 21,910 fl. 57 4/8 kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20. September 1856 beim k. k. Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Neu-Sandez am 7 Juli 1856. (1544-1-3)

Edikt.

[Z. 2828.] (1545-1-3)

Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Dionis Wojcikowski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 306. pag. 232 et 490. vorkommenden Gutes Wysowa und Blichnarka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau vom 14. Februar 1856 Z. 450. für obige Gut Wysowa und Blichnarka bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 2730 fl. 42 4/8 kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20 September 1856. beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 7. Juli 1856.

Edict.

N. 3144. (1543-1-3)

Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herr Tadeus Wlynski Vater der mind. Erben nach Pauline Wlynski bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 179 Pag. 70 vorkommenden Gutes Długie Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs Ministerial-Commission vom 30 August 1855 Z. 5484 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr 12006 fl. 50kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20 September 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Neu-Sandez am 7 Juli 1856.

Edikt.

[Z. 534] Von dem k. k. Landesgerichte in Krakau wird bekannt gemacht. dass am 30 Mai 1829 Dawid Oebschelewitz zu Krakau mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da die eingesetzte Universal Erbin Tekla Oebschelewitz zu Gunsten ihrer Tochter Marianna Oebschelewitz vor dem best. krakauer Tribunal am 15. Mai 1832 und am 19ten December 1855 auf Nahmens der Letzteren die Erbschaft verzichtete, diesem Gerichte aber unbekannt ist, ob und welche Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und dem unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Landes-Advocat Dr. Wilski mit Substituirung des Landes-Advocaten Dr. Machalski als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewisen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nich angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.— Krakau am 1ten Juli 1856. (1549-1-3)

Kundmachung.

[Nr. 1780.] Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnow wird wegen lizitativen Beschaffung der, der hierortigen Polizeimannschaft auf die Kathegorie vom 1sten November 1856 gebührenden Montur und Bekleidung bestehend in:

29	Stück	Mänteln.
29	„	Waffenröcken.
29	„	Kitteln.
29	„	Leibeln.
29	„	tuchene Pantallonhosen.
58	„	Hemden.
58	„	Unterziehosen.
29	„	roshaarene Halsbindeln.
29	Paar	Halbstiefeln.
58	„	Vorschuh.
58	„	Sohlen.
1	„	Handschuh und
1	Stück	Port d'Epée.

Die Versteigerung am 19ten August 1856 um 9 Uhr Vormittags in der Magistratskanzlei abgehalten werden.

Der Fiskalpreis, worunter auch der einem jeden Polizeimann baar auf die Hand zu bezahlende Flickerlohn mitbegriffen ist beträgt 1497 fl. 56 3/4 kr. CMze, wovon jeder Lizitationslustige das 10% Vadium vor Beginn der Versteigerung der Lizitations-Commission zu erlegen haben wird. Die Lizitationsbedingnisse werden vor Beginn der Versteigerung bekannt gegeben werden.

Magistrat Tarnow am 19. Juli 1856. (1533-2-3)

Edikt.

[N. 2860] (1542-1-3)

Vom k. k. Neu Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Domizella Racięska bücherliche Besitzerin und Bezugsberechtigte des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 395 pag. 84 vorkommenden Gutes Rąbkowa Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 22 Oktober 1855 Z. 6533 für obige Gut Rąbkowa bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 5617 fl. K. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20 September 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post. und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungs frist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rath des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 7 Juli 1856

Edict.

[Nr. 2189.] Vom k. k. Bezirksamte in Pilzno werden nachstehende unbefugt abwesende Militärpflichtige hiemit aufgefordert, binnen sechs Wochen in ihre Heimat zurückzukehren, und Behufs ihrer Stellung auf den Assentplaz hieramts zu erscheinen, als sonst nach fruchtlosen Verlauf dieses Termins, dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge werden behandelt werden.

Aus	Wiewiórka Kania Michael	HNr.	12	GJ.	1835
„	dto Duszlak Joseph	„	17	„	1834
„	dto Fischer Michael	„	19	„	——
„	Jaworze górne Błoniarz Andreas	„	1	„	1835
„	Rędziny Hebda Adalbert	„	11	„	——
„	Smarzowa Budzisz Mathias	„	77	„	——
„	Zmuda Stanislaus	„	34	„	1834
„	Gorzejowa górna Prewendowski Ignatz	„	33	„	1835
„	Pilzno Panek Michael	„	73	„	——
„	dto Mikoda Vinzenz	„	101	„	1833
„	Łęki górne Bryk Joseph	„	175	„	1835
„	dto dto Babik Peter	„	145	„	1833
„	Parkosz Parat Mathias	„	24	„	1835
„	dto Jeleń Peter	„	10	„	1834
„	Wałki Orzech Andreas	„	48	„	1835
„	Jastrząbka stara Mitys Sanislaus	„	187	„	1834
„	dto dto Baran Stanislaus	„	154	„	——
„	dto nowa Kozioł Johann	„	16	„	——
„	dto dto Starzyk Adalbert	„	5	„	——
„	dto dto Starzyk Johann	„	56	„	1833
„	Łęki dolne Nalepa Thomas	„	37	„	1834
„	Zdzary Cyboron Thomas	„	82	„	1833
„	Róża Bałka Michael	„	4	„	——
„	Połomea Kędzior Jakób	„	12	„	——

K. k. Bezirksamt Pilzno am 18. Juli 1856. (1509-2-3)

Kundmachung.

[Nr. 23.842.] Zur Besetzung der Schreiblehrerstelle an der Lemberger Musterhauptschule für griechisch-katholische Volksschulen, womit der Gehalt jährlicher Vierhundert Gulden Con. Münze verbunden ist, wird der Konkurs auf den 25. August 1856 ausgeschrieben, und es wird die Konkursprüfung mit den sich meldenden Kandidaten an der Musterhauptschule für gr. kath. Volksschulen zu Lemberg dann an den Kreishauptschulen zu Czernowitz, Stryj, Stanislau, Przemyśl, Sambor an der Hauptschule in Jaroslau und Krakau, endlich an den Musterhauptschulen zu Wien, Brünn, Prag und Tropau abgehalten werden.

Die Bewerber um diese Lehrstelle haben ihre Gesuche mit den Nachweisungen über Alter, Stand, Religion, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, Moralität, etwa schon geleistete Dienste und ihre Beschäftigung seit dem Austritte aus den Studien zu belegen und sich am oben festgesetzten Tage, bei einer der genannten Lehranstallten zur Prüfung einzufinden.

Bewerber welche nebst der deutschen Sprache auch die Kenntniss der Landessprachen besitzen, wird bei übrigens gleichen Umständen der Vorzug gegeben werden; Bewerber hingegen welchen die Landessprachen nicht eigen sind, haben sich der Verpflichtung zu unterziehen, selbe binnen einer angemessenen Frist vollkommen zu erlernen.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg am 25 Juni 1856. (1550-1-3)

Edikt.

[N. 1488.]

Vom k. k. Bezirksamte in Andrychau als Gericht wird bekannt gemacht: Es wird der Konkurs über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, dann über das sowohl in Andrychau als überhaupt in den Kronländern, für welche die Civil-Jurisdictions-Norm vom 20. November 1852 R. G. Bl. N. 251 Wirksamkeit hat, gelegene unbewegliche Vermögen des Franz Damski, befugten Krämers von gemischten und Spezereiwaaren in Andrychau Stadt eröffnet.

Es werden demnach durch dieses Edikt alle Personen welche eine Forderung an den genannten Verschuldeten zu stellen haben — aufgefordert, das sie ihre auf was immer für Recht sich gründenden Ansprüche bis 30ten September 1856 mittelst einer Klage wider den aufgestellten Konkursmassaverwalter Anton Małecki in Andrychau anmelden sollen, widrigenfalls sie von dem vorhandenen und etwa zuwachsenden Konkursmassavermögen, soweit solches die in der Zeit sich meldenden Gläubiger erschöpfen, ungehindert des, auf ein in der Massa befindliches Gut habenden Eigenthumes- und Pfandrechtes, oder eines ihnen zustehenden Compensationsrechtes abgewiesen sein, und im leztern Falle zur Abtragung ihrer gegenseitigen Schuld in die Masse abgehalten werden würden.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters, oder zur Wahl eines anderen, wie auch zur Wahl eines Kreditoren-Ausschusses wird die Tagfahrt, auf den 15. October 1856 Vormittags 10 Uhr hieramts bestimmt, und hiezu alle Gläubiger vorgeladen.

Andrychau am 15. Juli 1856. (1551-1-3)

Edykt.

[N. 984.] C. k. Urząd powiatowy w Ciężkowicach obwodu Sandeckiego do powszechnéj podaje wiadomości, że na zaspokojenie pani Wiktoryi Dobrzyńskiéj z Jastrzębi cesyonaryuszki od Tekli z Stanuchów Kwiek, Katarzyny z Stanuchow Desiowéj i Justyny z Stanuchow Połomskiéj pto 88 fl. 4 2/3 kr. 90 fl. 48 2/3 kr. i 98 fl. 48 2/3 kr. mon. kon. c. s. c. sprzedarz roli kmiecéj we wsi Jastrzębi pod Nr. 38 z budynkami Franciszkowi Stanuchowi należącéj i na 690 fl. m. k. otaxowanéj, drogą licytacyi dnia 25 sierpnia 1856 o godzinie 9téj przed południem w Ciężkowicach w kancelaryi urzędowéj odbywać się będzie. Warunki licytacyi i szacunek można w urzędzie przejrzeć lub w odpisie wyjąć.

Z ces. król. Urzędu powiatowego.

Ciężkowice dnia 9go lipca 1856. (1539-1-3)

Edictal-Vorladung.

[N. 619.] Vom k. k. Bezirksamte Ciężkowice, Sandecer Kreises wird der zu Grodek unter Cons. N. 13 gebürtige militärpflichtige Mendel Geller aufgefordert, binnen 6 Wochen vom Tage der ersten Einschaltung des gegenwärtigen Edictes in das Amtsblatt „Czas“ hieramts zu erscheinen, widrigens derselbe als Rekrutirungsflüchtling behandelt werden würde.

Ciężkowice am 19ten Juli 1856.

(1540-1-3) Der k. k. Bezirks-Vorsteher.

Diurnisten-Aufnahme.

[N. 98.] Bei dem k. k. Bezirksamte Brzesko wird ein Diurnist mit einem Taggelde von 45. kr. CMze aufgenommen.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten, eigenhändig geschriebenen Gesuche bis 10. August l. J. hieramts zu überreichen, und sich über ihr Alter, Stand. Moralität und die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache auszuweisen. (1541-1-3)

Edict.

[Nr. 3557.] Vom k. k. Bezirksamte zu Brzostek werden nachbenannte im Jahre 1856, auf den Assentplatz berufene Militärpflichtigen deren Ausforschung im Reklamationswege ohne Erfolg geblieben ist, aufgefordert binnen 4 Wochen heimzukehren, und sich bei diesem Bezirksamte zu melden, weil sie sonst als Rekrutirungsflichtlinge angesehen und als solche behandelt werden würden.

Aus	Brzostek Pawłowski Franz	HNr.	87
„	dto Synowiecki Ladislaus	„	61
„	Brzyski Czech Josef	„	21
„	Czermna Niezgoda Martin	„	49
„	Grodna dolna Szydłowski Józef	„	32
„	Grodna górna Urban Wojcik	„	32
„	Jodlowa Słowik Johann	„	3
„	dto Jamroz Tomasz	„	142
„	dto Hausman Johann	„	2
„	Klodawa Łudziński Józef	„	24
„	Nawsie Kolaczyckie Myśliwiec Andreas	„	112
„	dto dto Dubil Józef	„	114
„	Olpiny Byczek Franz	„	84
„	dto Styc Paul	„	214
„	dto Stawarski Michał	„	163
„	Swoszowa Dudek Kasimir	„	55
„	Szerzyny Krol Johann	„	180
„	dto Mossoń Błażéj	„	137

K. k. Bezirksamt Brzostek 13. Juli 1856. (1503-2-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.